DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 98. | Środa, 7 (19) Maja. | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie, oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i w Urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcii przy ulicy Miodowej Numer 487, jak i w innych jej miejskich kantorach. — Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8: — półrocznie rs. 4; — kwartalnie rs. 2; — miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się.—Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5; — w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10; - półrocznie rs. 5;—kwartalnie rs. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po teiże cenie na te same termina a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.— Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą trzy miesiące; przyjęte, wrazie potrzeby podlegają skróceniom.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— Artykuły i ogłoszenia nadesyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9-tą z rana. — Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12-ej do 1-ej po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA II,

Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,

Króla Polskiego,

Wielkiego Księcia Finlandzkiego.

etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek przedstawienia Zawiadującego Zarządem Finansowym z d. 7-go Marca 1869 r. o nadaniu ogólnych nazw rozdarowywanym majoratom, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Właścicielom majoratów Najwyżej darowanych, dozwala się nadawać tymże majoratom ogólne nowe nazwy, z zachowaniem oddzielnych nazw dawniejszych folwarków i realności wchodzących w skład każdego majoratu;

2) Nowa ogólna nazwa majoratu ma być wprowadzoną do hypoteki na podstawie aktu podawczego, zatwierdzonego przez Władzę Skarbową;

3) Po nadaniu ogólnej Nazwy Majoratowi dla wszystkich dóbr należących do tegoż Majoratu, chociażby były położone w różnych Gubernjach, ma być założoną jedna ogólna księga hypoteczna, i jednocześnie dobra te mają być wykreślone z dawniejszych właściwych ksiąg hypotecznych z zachowaniem istniejących w tym względzie przepisów, i

4) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, porucza się Władzom Skarbowej i Sądowej, w czem do których należy.

Działo się w Warszawie, na 292 posiedzeniu 11 (23) kwietnia 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*

Członek Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *Sołowjew.*

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA II,

Cesarza i Samowładcy Wszech Rosij,

Króla Polskiego,

Wielkiego Księcia Finlandzkiego,

etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

W skutek wynikłej wątpliwości w przedmiocie pobierania opłaty stemplowej przy spisywaniu w tutejszym kraju aktów kupna dóbr w Zachodnich Gubernjach, Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Osoby nabywające dobra w kraju Zachodnim, przy spisywaniu w kraju tutejszym aktów nabycia tych dóbr, wolne są od opłaty stemplowej i innych ustanowionych podług obowiązującej w Królestwie Ustawy, za spisywanie aktów wieczystych, jeżeli złożą świadectwo o służącym im prawie na przywileje, jakie nadane zostały nabywcom dóbr w kraju Zachodnim Ukazem Rządzącego Senatu z d. 23-go Grudnia 1865 r. i Najwyżej zatwierdzonego pod d. 20 stycznia 1867 r. zdania komitetu Ministrów;

2) Wykonanie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, porucza się Zawiadującemu Zarządem Finansowym i Dyrektorowi Głównemu Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie na 292 posiedzeniu 11 (23) kwietnia 1869 r.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Hr. Berg.*

Członek Zawiadujący Czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Komisja Rządowa Sprawiedliwości ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 290 posiedzeniu w dniu 21 Marca (2 Kwietnia) r. b. odbytem, zapisy testamentami Majera Sztejna, Marji Mączyńskiej, Jana Miczko i Macieja Łapińskiego poczynione, a mianowicie: 1) domu w mieście Górze Kalwarji na rzecz Gminy Starozakonnych tegoż miasta; 2) procentu od sumy rs. 4,500, dla wstydzących się żebrać starców i kalek; 3) rs. 270 na rzecz Szpitala św. Trójcy w mieście Kaliszu; 4) całego majątku testatora oszacowanego spisem inwentarza pozostałości na sumę rs. 2,862 kop. 40, dla Szpitala św. Kunegundy w mieście Radynie,—w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamentach wyszczególnionemi, zatwierdził.

Magistrat Miasta Warszawy.—Izydor, Bernard, Henryk i Józef bracia Kaftalowie, celem uczczenia pamięci ojca niegdy Izaaka Kaftal w dniu 10 (22) Lipca 1857 r. tu w Warszawie zmarłego, sumę rs. 7,500 na posesji N. 482 lokowaną z procentem po 6% na korzyść instytucij dobroczynnych darowali, pod warunkiem: iżby pomiędzy innemi kwota rs. 150 z powyższego procentu corocznie użytą była: jednego roku poczynając od 1860, na wyposażenie ubogiej panny starozakonnej,—drugiego roku na wspomożenie podupadłego kupca starozakonnego. W roku bieżącym przypada kolej na wyposażenie ubogiej panny. Kandydatki do posagów, winny być stanu wolnego, w wieku od lat 16 do 30, licząc po dzień 10 (22) Lipca,—winny pochodzić z rodziców stale w Warszawie zamieszkałych i księgami stałej ludności objętych, — oraz być moralnego prowadzenia się i niezamożnego stanu, — do podań swoich zatem dołączyć powinny następujące dowody: a) Świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego cyrkułu, że rodzice kandydatki jak i ona sama, są stałemi mieszkańcami tutejszego miasta. b) Świadectwo przez czterech tutejszych wiarogodnych właścicieli domów jakiegobądź wyznania, udzielone pod względem ubóstwa i dobrej konduity. c) Metrykę urodzenia przez Właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną, na dowód, że kandydatka skończyła najmniej rok 16 życia. Uposażenie w kwocie rs. 150 przyznane jednej z kandydatek, ulokowane zostanie w Banku Polskim na procent, na imie i rzecz tejże kandydatki, lub też ubezpieczone będzie na pewnej hypotece; wyposażony zaś kapitał ten wraz z narosłym procentem, odebrać będzie mogła dopiero wtenczas, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż. Prośby o uposażenie zanoszone być winny na stemplach właściwej ceny, to jest za kop. 30 pod adresem Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podane bowiem po tym terminie, lub nie poparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

Z powodu minionych Zielonych świątek, nie otrzymaliśmy dziś gazet berlińskich, wiedeńskich, brukselskich i paryzkich, z wyjątkiem *La France*, z której dowiadujemy się o nowych rozruchach zaszłych w piątek, dnia 2 (14) maja, a będących dalszym ciągiem tych, jakie miały miejsce na placu przed teatrem Chatelet we środę wieczorem i przed cyrkiem Napoleona oraz w dzielnicy łacińskiej w czwartek wieczorem, ale już nie w takich rozmiarach. Jak już wspominaliśmy, wzburzenie spowodowane przez knowania kandydatów i zgromadzenia wyborcze musiało już ustać, z powodu, że prawo nie pozwala od wczoraj odbywać tych ostatnich. Teraz zacznie się właściwe działanie rządu na wyborców za pomocą prefektów, podprefektów i innych urzędników, a może i za pomocą duchowieństwa. W niektórych korespondencjach z Paryża, niechętnych rządowi cesarza Napoleona, uwydatniona jest myśl, iż rozruchy i zawichrzenia na zgromadzeniach wyborczych, których sprawcami byli ludzie należący do stronnictwa krańcowego, niejako były podsycane przez rząd, aby przez taką przesadę odstręczyć zamożniejszych wyborców w Paryżu a szczególniej na prowincji, od głosowania za kandydatami niemiłemi rządowi. Zresztą, jak rozruchy w ostatnich dniach zaszłe w Paryżu mało oddziałały na usposobienie publiczne, okazuje się z tego, że na giełdzie paryzkiej, ani na chwilę kursa papierów nie spadły, owszem podwyższyły się w tym czasie o drobnostkę, co jest najlepszą wskazówką, że świat finansowy, zwykle tak czuły na wszelkie groźniejsze wypadki, ani na chwilę nie miał obawy aby z tych rozruchów mogła powstać rewolucja.

Wiadomości z Hiszpanji nie są zbyt zadawalniające; w Maladze, Saragossie i Burgos rozruchy przybrały taki charakter, iż admirał Topete oświadczył w izbie, że gdyby był wiedział, iż nastąpi taki stan rzeczy, nigdy nie byłby rozpoczynał ruchu. Niektóre dzienniki hiszpańskie zapewniają, iż ostatecznie postanowiono powierzyć rejencję jednej osobie, z atrybucjami, jakie art. 33-y konstytucji nadaje monarsze, co stanowiłoby przejście do monarchji, nim wynaleziono by odpowiedniego kandydata do tronu. Rejencja miałaby być powierzona marszałkowi Serrano, Prim zaś, zachowując wydział wojny, otrzymałby misję utworzenia nowego gabinetu, którego byłby prezesem. Kombinacja ta jednak znajduje przeciwników, po-

nieważ oddaje marszałka Serrano niejako na łaskę Prima rozporządzającego armją, i usuwa na bok demokratów, to jest p. Rivero i jego 20 tysięcy ochotników w Madrycie. W każdym razie i ta kombinacja nie położyłaby końca tymczasowości, wyjście z której jest tak koniecznem dla przyszłości Hiszpanji.

Wiadomości z innych krajów nie przedstawiają nic budzącego zajęcie.

Wiadomości telegraficzne

* *Kijów, 1 (13) maja.* Pożar zniszczył onegdaj w Berdyczowie przeszło sto domów.—Nie otrzymano tu poczty petersbugskiej z 25-go kwietnia: powiadają, że spłonęła ona całkiem. *(Rus. Inw.)*

* *Peszt, 15 (3) maja.* Izba magnatów przyjęła jednomyślnie adres, z nieznacznemi zmianami co do stylu. *(Cor. Bür.)*

* *Paryż, 15 (3) maja.* Okólnik ministra spraw wewnętrznych zaleca prefektom stosowanie art. 8-go prawa wyborczego, który stanowi, że zgromadzenia wyborcze mają ustać na pięć dni przed samemi wyborami. Tenże okólnik przypomina art. 13-ty pomienionego prawa, upoważniający prefektów do odraczania wszelkiego zgromadzenia, któreby mogło naruszyć spokojność publiczną. *(Tamże).*

* (Przedstawienie amatorskie). *Warsz. Dniew.* pisze: Przedstawienie amatorskie, dane zaonegdaj na korzyść ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich, wypadło w pierwszy dzień spaceru na Bielanach, i z tego zapewne powodu nie mogło ściągnąć pożądaną liczbę publiczności. Pomimo to, wszystkie prawie loże były zajęte; lecz w parterze było wiele miejsc niezajętych. Dane były dwie sztuki: „Тяжелые дни,“ Ostrowskiego, i stary co do czasu istnienia, lecz zawsze młody z powodu dowcipu naturalnego „Москаль чаривникъ,“ który wywoływał tym razem grzmot oklasków, zwłaszcza podczas dźwięcznego śpiewu Tatjany (pani E. A. Gribojedowowej). Role żeńskie w pierwszej sztuce przedstawione zostały przez panie J. S. Koni, W. A. Gribojedowowę, M. J. Korolkowowę i E. A. Gribojedowowę, która wykonała także, jak powiedziano wyżej, rolę żony Czupruna w sztuce „Москаль чаривникъ;“ męzkie zaś role przedstawili: pp. S. A. Gribojedow, J. M. Korolkow, P. W. Wroczyński, E. F. Koni, W. A. Niekrasow i M. Wroczyński w pierwszej sztuce, w drugiej zaś pp. S. A. Gribojedow, M. R. Owsiany i M. M. Haller. Oprócz przyjemności dostarczonej grą wyborną artystów-amatorów, publiczność uniosła z sobą także uczucie wdzięczności za dokonanie czynu dobroczynności ruskiej.

* (Ofiary na rzecz towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych, od mieszkańców gubernji lubelskiej). Do warszawskiego miejscowego zarządu towarzystwa pielęgnowania chorych i ranionych wojowników wpłynęło od naczelnika gubernji lubelskiej 1,117 rs. 86 kop., a po opłaceniu porto 1,107 rs. 89½ kop., a mianowicie: od członków założycieli: właściciela dóbr Radawczyk w powiecie lubelskim, Stanisława Węgierskiego rs. 10, właściciela dóbr Bełżyce w t. p., Konstantego Brzezińskiego 10 rs., właściciela dóbr Kawęczyn w t. p., Ludwika Le-Brun 10 rs., właściciela dóbr Kosarzew w t. p., Stanisława Korzybskiego 10 rs., dzierżawcy dóbr Bystrzejowice w t. p., Gustawa Mazurkiewicza 10 rs., właściciela dóbr Ossowa w t. p. Zygmunta Gustawa 10 rs., właścicielki dóbr Abramowice w t. p., Marji Strojnowskiej 10 rs., właściciela dóbr Bychawa w t. p. Zygmunta Sarneckiego 10 rs., obywatela z dóbr Kozic Dolnych w t. p., Feliksa Milrzeckiego 10 rs., właściciela dóbr Piaski w t. p., Józefa Bobrowskiego 10 rs., właściciela dóbr Snopków w t. p., Antoniego Bobrowskiego 10 rs., rejenta powiatu krasnostawskiego, Edwarda Bulińskiego 10 rs., dziekana dekanatu janowskiego, księdza Getnera 10 rs.; od członków rzeczywistych: naczelnika gubernji lubelskiej, jenerał-majora Bućkowskiego 3 rs., jego małżonki 3 rs., Apolona Konickiego 3 rs., od obywateli m. Lublina: Michała Sołtykiewicza 3 rs., Alberta Krzyżanowskiego 3 rs., dymisjonowanego podpułkownika Mirnego 3 rs., Ignacego Koperskiego 3 rs., Karola Vettera 3 rs., burmistrza m. Kraśnika, Bańkowskiego 3 rs., kasjera w m. Kraśniku, Warapuczyńskiego 3 rs., właściciela dóbr Bronowice w pow. lubelskim, Edwarda Chróścielewskiego 3 rs., naczelnika powiatu lubelskiego (obecnie tomaszowskiego), majora Szelistowa 3 rs., naczelnika ziemskiej straży powiatu lubelskiego, sztabs-kapitana Grigorowicza 3 rs., nadzorcy 19-go rewiru dochodów akcyznych gubernji lubelskiej, sekretarza gubernjalnego Kanatowa 3 rs., dzierżawcy dóbr Trzeciakow w pow. lubelskim, Leona Marszewskiego 3 rs., właściciela dóbr Krępiec w t. p., Franciszka Sawickiego 5 rs., dzierżawcy dóbr Megljew w t. p. Ignacego Kowalskiego 3 rs., naczelnika powiatu nowo-aleksandrowskiego, rotmistrza Biełozierskiego 3 rs., naczelnika ziemskiej straży t. p., rotmistrza Mołczanowa 3 rs., grecko-unickiego dziekana biełgorajskiego, księdza Cyryla Chruściewicza 3 rs., proboszcza grecko-unickiej parafji we wsi Biszcza w powiecie biełgorajskim, Bazylego Jasińskiego 3 rs., dowódcy 4-ej kompanji zawichostskiej brygady straży granicznej, kapitana Vitinhofa (w m. Krzeszowie w powiecie biełgorajskim) 3 rs., naczelnika powiatu zamostskiego, majora Jezierskiego 5 rs., naczelnika ziemskiej straży t. p. porucznika Wasiljewa 3 rs., referenta zarządu powiatu zamostskiego Sidorskiego 3 rs., obywatela powiatu zamostskiego Bazylego Żukowskiego 3 rs., obywatela tegoż powiatu Karola Namysłowskiego 3 rs., nadzorcy 16-go rewiru dochodów akcyznych gubernji lubelskiej, radcy honorowego Golenkowskiego 3 rsr., właściciela dóbr Stojeszyn w powiecie janowskim, Konstantego Łempickiego 3 rsr., nadzorcy 7-go rewiru dochodów akcyznych gubernj ilubelskiej, radcy honorowego Józefa de Campo-Scipio 3 rsr., nadzorcy 13-go rewiru dochodów akcyznych gubernji lubelskiej, sekretarza kolegjalnego Lidwiedkowa 3 rsr., naczelnika powiatu krasnostawskiego, majora Bogenhardta 5 rs., naczelnika ziemskiej straży t. p., podporucznika Szelkinga 3 rsr., pomocnika naczelnika powiatu krasnostawskiego do czynności administracyjnych, Karmańskiego 3 rsr., podsędka sądu pokoju w m. Krasnostawie Srokierzyckiego 3 rsr., właściciela dóbr Targowisko w powiecie krasnostawskim, Władysława Stanisławskiego (prezydenta m. Krasnostawu) 3 rsr., właściciela dóbr Tarnawki w t. p., Aleksandra Gerlicza 3 rsr., nadzorcy 9-go rewiru dochodów akcyznych gubernji lubelskiej, asesora kolegjalnego Szaniawskiego 3 rsr., naczelnika powiatu tomaszowskiego (obecnie dymisjonowanego), majora Fijałkowskiego 3 rsr., naczelnika ziemskiej straży t. p., porucznika Zaturskiego 3 rsr., lekarza powiatu tomaszowskiego, Pawłowskiego 3 rub. sr., obywatela dóbr Majdan Górny w powiecie tomaszowskim, Antoniego Gulewicza 3 rub. sreb., zarządzającego komorą krzeszowską, radcy dworu Arwanikiego 3 rub. sr., burmistrza miasta Tomaszowa, dymisjonowanego kapitana Fomina 3 rsr., naczelnika powiatu lubartowskiego, podpułkownika Sternberga 3 rsr., naczelnika ziemskiej straży t. p., korneta Manujłowa 3 rsr., właściciela dóbr Skrzmowska Wola w powiecie lubartowskim, Kamila Zalewskiego 3 rsr., właściciela dóbr Łęczna i Syrniki w t. p., Ludwika Grabowskiego 3 rsr., obywatela m. Lubartowa, Zelka Kerschenberga 3 rsr., naczelnika powiatu chołmskiego, podpułkownika Jemcowa 3 rs., pomocnika naczelnika t. p. do czynności admininistracyjnych, sekretarza gubernjalnego Górskiego 3 rsr., naczelnika ziemskiej straży t. p., porucznika Skabiczewskiego 3 rsr., burmistrza m. Chołma, Nadieina 3 rsr. *(d. c. n.)*

* (Czynności okręgu naukowego warszawkiego). Podług *Okólnika okręgu naukowego warszawskiego* za kwiecień r. b., otwarte zostały następujące szkoły elementarne w dyrekcjach: warszawskiej, we wsi Sadelnie, w powiecie radiejewskim; łodzińskiej, we wsi Nowej Wsi, w powiecie bendinskim; kaliszskiej, we wsiach: Wróblewie, w pow. sieradzkim, Białkowie, w pow. kolskim, i Chlebowie, w pow. turekskim; suwałkskiej, we wsi Białobrzegach, w pow. augustowskim; płockiej, we wsi Krojczynie, w pow. lipnowskim. Przeniesione zostały szkoły elementarne: w dyrekcji warszawskiej, szkoła emiljanowska do wsi Oszkiewic, w pow. łowiczskim; w dyrekcji płockiej, ze wsi Wielgie do wsi Witkowo, w pow. lipnowskim. Otwarte i zamknięte zostały następujące zakłady naukowe prywatne: dozwolono pani Helenie Matuszewskiej otworzyć w m. Warszawie szkołę początkową żeńską prywatną, pod warunkiem, ażeby wykład wszystkich przedmiotów odbywał się w niej w języku ruskim; zamknięto: szkołę początkową żeńską prywatną, utrzymywaną w m. Suwałkach przez panią Zofję Maurach. Wydano świadectwa: *a)* na nauczycieli i nauczycielki prywatne: Ludwice Żarskiej, Teodorze Raczkowskiej, Kamilli Przeorskiej i magistrowi nauk przyrodzonych szkoły głównej warszawskiej Henrykowi Wizbekowi; na nauczycieli i nauczycielki do wykładu początków wydano 12 świadectw.

* (Tydzień giełdowy). *D. 3 (15) maja.* Giełda berlińska obniżyła znowu walory tutejsze dość znacznie, mnożąc nam tem samem trudności i straty przy załatwianiu tutejszych handlowych zobowiązań zagranicznych. Obniżenie kursów naszych wartości było tem dotkliwsze iż było ogólne, bo wynosiło na bilety bankowe, listy likwidacyjne i obligi skarbu po ³/₈ %, na weksle petersburgskie ¼ i ⁵/₈ %, na listy zastawne ³/₄ %, na pożyczkę premjową 1¾ %; jedynym tylko wekslom na Warszawę, zdaje się bardzo przypadkowo, podwyższono kurs o ¼ %, na co trudno wynaleźć przyczynę objaśniającą taką wyjątkowość. Na giełdzie petersburgskiej brak remes zagranicznych i własnych trasowań spowodował znaczne podwyższenie kursów wszystkich walut zagranicznych, spekulacja na pożyczkę premjową z mniejszem tam już odbywa się ożywieniem, ale zastąpioną jest spekulacją na akcje wielkiego towarzystwa dróg żelaznych (których kurs w tygodniu upłynionym o 8% się podniósł) i na nowe obligi drogi żelaznej mikołajewskiej, przyczyniające się znacznie do kosztownego podwyższenia ażja walut zagranicznych. Giełda nasza w takich trudnych okolicznościach zmuszoną była podwyższyć u siebie stopę ażja zagranicznego, dla zaspokojenia zapotrzebowań bieżących, znacznie większych w tym, aniżeli w poprzedzającym tygodniu. Mimo oporu kupujących konieczność przeważyła, a różnica kursów w końcu stanęła na podwyżce weksli pruskich o ¹¹/₁₄ % (ż 113,17½—112,95 na 114—113,70), londyńskiah o 1⅙, 1¹/₁₂ % (z 7,75 na 7,82), zaś paryzkich, których kurs w tygodniu poprzednim już znaczniej aniżeli kursa innych walut podwyższony został tylko o ⅙ % (z 93 na 93,15), Jednych weksli wiedeńskich kurs uległ obniżeniu o ¼ % (z 94,27 na 94,5). Ruch w papierach publicznych był znacznie większy w tym aniżeli w tygodniu poprzednim, chociaż nie cechowało go wcale życie spekulacyjne, gdyż obroty ograniczyły się do nader małej ilości gatunków. Kupowano przeważnie listy zastawne i listy likwidacyjne; skutkiem znacznych ofiarowań jednakże kursa tak jednych jak drugich uległy małemu obniżeniu, mianowicie listów zastawnych pierwszej serji o ¼ % (z 87,68—87,18 na 87,42—86,92), drugiej serji o ⅓ % (z 84,76—84,26 na 84,42—83,92), a listów likwidacyjnych o ½, ³/₁₀ % (z 72,67—72,27 na 72,18—71,98). Obligów towarzystwa kredytowego zakupiono większe sumy aniżeli zwykle, a kurs ich utrzymał się na dawniejszej wysokości, przyczem nadmienić wypada, że żądania często przewyższały ofiarowania. Z innych papierów zakupiono tylko małe kwoty pożyczki premjowej, przy obniżeniu kursów o 1 i 1½ %, a z akcij kolei żelaznych tylko znaczną sumę fabryczno-łodzkich po niezwykłym kursie wyższym. Warszawsko-wiedeńskie i bydgoskie akcje przestały być poszukiwane. *(Gaz. Hand.)*

* (Porównanie dochodu za miesiąc kwiecień r. b.

a) na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób	rs. 59,802 k. 76½	rs. 60,848 k. 97
z przewozu tow.	„ 171,390 „ 86½	„ 133,924 „ 47
różne dochody	„ 10,375 „ 79	„ 6,651 „ 62½
razem	rs. 241,569 k. 42	rs. 201,425 k. 06½

W r. 1869 mniej rs. 40,144 k. 35½.

Od początku stycznia do końca kwietnia 1869 r. dochód wynosi . . . . rs. 788,247 k. 14.

W tym samym czasie w roku 1868 dochód wynosił . . . . rs. 841,659 k. 15.

Zatem w roku 1869 mniej o rs. 53,412 k. 1.

Uwaga. Wykazy dochodów miesięcznych dróg żelaznych ogłaszane są w pismach publicznych na podstawie kontrol niezrewidowanych. W skutek tego wykazywane w roku zeszłym dochody drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej w pierwszych czterech miesiącach na rs. 841,659 k. 15 czyniły rzeczywiście . . . . . . rs. 802,129 k. 55.

Ponieważ dochody drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na podstawie kontrol zrewidowanych uczyniły w roku bieżącym za pierwsze trzy miesiące. . . . rs. 588,352 k. 35.

Za miesiąc zaś kwiecień r. b. jak wyżej . . . rs. 201,425 k. 6½

czyli łącznie . . rs. 789,777 k. 41½.

A zatem w roku bieżącym za cztery miesiące mniej o. . . . rs. 12,352 k. 13½.

b) na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej:

	rok 1868	rok 1869
z przewozu osób	rs. 12,834 k. 79	rs. 14,770 k. 29½
z przewozu tow.	„ 22,884 „ 95	rs. 24,102 „ 29
różne dochody	„ 10,175 „ 33	„ 2,589 „ 27
razem	rs. 45,897 k. 7	rs. 41,461 k. 85½

W r. 1869 mniej rs. 4,435 k. 21½.

Od początku stycznia do końca kwietnia 1869 dochód wynosi . . . . rs. 174,373 k. 65.

W tym samym czasie w r. 1868 doshód wynosił . . . . rs. 165,483 k. 76.

Zatem w r. 1869 więcej rs. 8,889 k. 89.

* (Kurjerek miejski). Pomimo rozmaitych przygotowań przedświątecznych i nieprzyjaznej już w ogóle teraz, dla przedstawień teatralnych pory — publiczność krzesłowa, a w części i lożowa także, zebrała się w dość znacznej liczbie na sobotnie przedstawienie „Violetty." Powodem tego było głównie pierwsze, po długiej nieobecności pojawienie się na scenie prima dony opery tutejszej, pani Dowiakowskiej, która podczas tego wieczoru śpiewała tytułową partję, a także i debiut młodego basisty, choćby go również i barytonem nazwać można, p. Bełdowskiego, który wykonał rolę Germonta. Pani Dowiakowska nie zawiodła oczekiwań wielbicieli swojego talentu, grała i śpiewała rolę Violetty z wielką starannością, a obszerny i giętki głos tej artystki, widocznie nic nie stracił podczas tak długiej bezczynności. Co do pana Bełdowskiego, młody ten śpiewak posiada dobrą metodę, choć brak mu jeszcze obycia się z orkiestrą — zresztą, po pierwszem wystąpieniu nie zwykliśmy sądzić zdolności artysty, trzeba mu zostawić czas na oswojenie się z warunkami scenicznemi, i z publicznością także. P. Bełdowski ma postawę korzystną, a i akcja jego wychodzi po za granicę pospolitości. Zobaczymy co przyszłość pokaże!

— Pan Rapacki, po ostatniem wystąpieniu w zeszłą niedzielę — na którem zebrana dość licznie publika, pożegnała życzliwie młodego i utalentowanego artystę — miał wyjechać z Warszawy wczoraj jeszcze. Wraca tu jednak zaraz, podobno po upływie zobowiązań swoich w Krakowie i pozostanie u nas jako stały tutejszej sceny artysta.

— Jeżeli koncerty nie wiele już mają przed sobą przyszłości w rozpoczętej na dobre właśnie — tem bardziej zaś po przybyciu orkiestry Bilsego, która wszelkim naszym wymaganiom muzykalnym wystarczy — to już i prelekcjom także nie można wróżyć dłuższego trwania. Ostatnia z nich jednak, profesora F. H. Lewestama, zapowiedziana na przyszłą niedzielę, zgromadzić powinna do auli szkoły głównej liczne grono słuchaczy, ciekawych jak uczony i utalentowany prelegent zakończy tegoroczną serję swoich pełnych wyższego znaczenia odczytów.

— Trwają także jeszcze i jeograficzne prelekcje profesora Kotkowskiego: na przeszłej, sobotniej, prelegent rozbierał teorję Rüttera i Naglera o rozwoju brzegów morskich — dzisiejszy odczyt tegoż profesora zajmować się będzie tymże samym przedmiotem, tylko podług innej jeszcze, a podobno najlepszej z znanych dotąd teorji.

— Jak spacer na Bielany, tak i odpustowe wędrówki do Czerniakowa, tracą swoje dawniejsze znaczenie. Uważaliśmy to już w przeszłą niedzielę, pod czas której nie wielka stosunkowo liczba pobożnych zgromadziła się w Czerniakowie.

— Przykład dany przez p. Romanowskiego, fabrykanta powozów w Warszawie, oddziałał już i na prowincjonalne miasta: dowiadujemy się albowiem, że w Kaliszu, tamtejszy fabrykant powozów, p. Peters zajmuje się także wyrabianiem samochodów.

— W tych dniach wyszły już z pod prasy *Zasady Muzyki oraz nauka czytania nut głosem, pojedyńczo lub zbiorowo*, przez *Karola Studzińskiego* profesora instytutu muzycznego w Warszawie. Książka ta, przyjęta jako wykładowa w instytucie muzycznym, zawierająca 120 stronic ścisłego druku, a w tem około 600 wierszy nut w tekscie, opracowana sumiennie, z całą starannością i znajomością przedmiotu o którym traktuje, powinna znajdować się w ręku każdego z miłośników muzyki. Wykład jest tak jasny, poparty tylu przykładami w nutach obok tekstu i tym sposobem tak uplastyczniony, że niepodobna przypuścić, aby mógł dla kogo być niezrozumiałym. Nieznający muzyki, znajdzie tam wszystkie wiadomości potrzebne, ażeby się z jej podstawami gruntownie obznajmić, zaś posiadający już pewne wykształcenie muzykalne, obok utwierdzenia w pamięci i rozjaśnienia tego, o czem już słyszeli, znajdą tu wiele rzeczy nowych a pożytecznych, żadną szkołą muzyczną, w języku naszym wydaną, dotąd nieobjętych. Część pierwsza traktuje o *znakach muzycznych*, t. j. nutach, pauzach, kluczach i t. p. Część druga o intonacji czyli dźwiękach i o ich wzajemnym stosunku, zawierająca naukę odległości (interwalów) stanowiącą podstawę nauki czytania nut głosem, i mającą tak ścisły związek z nauką harmonji, wyłożona zrozumiale i dla każdego, najmniej z muzyką obznajmionego przystępnie. Przedmiotem części trzeciej jest takt, rozmaite jego gatunki, synkopy, łącznik i t. p. W części czwartej, o tonacjach, między innemi znajdujemy podział gamm bemolowych, również i wszystkich krzyżykowych, wyłożony szczegółowo i sposobem plastycznym, przedstawiający przed oczy wiązanie się gamm, za pomocą wspólnych działów czterotonowych na jednej dużej tablicy. Również, a może więcej zajmującą w tej pracy jest część jej ostatnia, obejmująca naukę czytania nut głosem. W przedmiocie tym, prawie nietkniętym dotąd w naszej literaturze muzycznej, autor podaje sposoby trafiania nut głosem tak łatwe, że każdy obdarzony słuchem muzykalnym, nauczyć się może bez trudności tego, co tak jest potrzebnem, tak ułatwiającem grę na każdym instrumencie, a zwłaszcza wykonywanie wszelkiej muzyki wokalnej zbiorowej. Ta część muzyki, tak upowszechniona we Francji, a zwłaszcza w Niemczech, gdzie każda prawie miejscowość ma swoje singvereiny, u nas pomimo szczerych usiłowań tak autora niniejszych zasad muzyki, jak i innych ludzi pracy i zamiłowania tej sztuki, nie może się zaaklimatyzować. Sądzimy, że nie małą w tem przeszkodą jest brak umiejętności czytania nut głosem. Przy pomocy zasad tu wskazanych, każdy nawet nauczyciel wiejski może wyuczyć stosownie, i z uczniów swoich utworzyć chór miejscowy, przykłady bowiem tu podane są zawarte w takich granicach, które dla każdego głosu są dostępne. W końcu dodać musiemy, że wydanie jest bardzo staranne, a kto wie, jak drogo u nas kosztuje druk nut muzycznych, temu pewno cena tego pożytecznego dzieła na rs. 1 kop. 30 oznaczona, będzie się wydawać bardzo umiarkowaną.

— Ciechocinek w tegorocznym sezonie, stał się przedmiotem pieczołowitości zarówno Bibljografji jak Terpsychory: albowiem jeden z księgarzy tutejszych, p. Karlsbad, zamierza urządzić tam czytelnię, do której jednakże powinienby wybrać same tylko dzieła bez *soli*, gdyż przyszli ich czytelnicy obficie nią już u źródła miejscowego są pojeni, a jeden z synów Vestrisa, p. Ziemiński, urządzi również w Ciechocinku lekcje tańców, które po kąpielach szlamowych, nader korzystnie na organizmy pacjentów wpłyną.

— Wczoraj, o godzinie w pół do 7-ej rano, w obydwóch ogrodach tutejszych: Saskim i Krasińskim, otwarte zostały sezony „wód mineralnych". Przy każdym z ogrodów, obecnie tak jak w poprzednich latach grywają i grywać będą orkiestry: w Saskim pod dyrekcją p. Kuhne, w Krasińskim zaś pod kierunkiem p. Lewandowskiego. *Al.*

* (Wał ochronny w Ciechocinku). Jak się dowiadujemy z doniesień do *Gaz. Warsz.*, projekt otoczenia osady Ciechocinka wałem ochronnym od zalewu Wisły, coraz bliższy jest urzeczywistnienia. Podług projektu tego usypany ma być wał z ziemi, około 4 ½ wiorst długi i na 20 stóp nad 0 wysoki, czyli 2 stopy nad najwyższy stan wody na Wiśle z r. 1844. Od wzgórza pod m. Raciążkiem, iść ma po krzywym łuku po nad brzegiem Wisły, i dotknie aż do gruntów wyższych, na których wniesione są rusztowania do tężenia soli. Tym sposobem zakład kąpielowy, wszelkie zabudowania w Ciechocinku, warzelnia soli, kolej żelazna, oraz sąsiednia kolonia Siarzew, jako tym wałem otoczone, zabezpieczone zostaną od klęsk wylewu, na które co lat kilka narażone bywają.

* (Ceny zboża). Podług dostarczonych nam wiadomości z d. 30 kwietnia (12 maja) przez gubernatora kieleckiego, ceny zboża w gub. kieleckiej, od 1 (13) do 8 (20) kwietnia r. b., były następujące: za czetwert żyta płacono przecięciowo rs. 6 k. 89 ½, owsa rs. 4 k. 9 ½, za pud siana k. 32 ½, słomy k. 27.

* (Sprawa kryminalna). Jutro we czwartek o godz. 10 z rana, sądzoną będzie ciekawa sprawa, w której staje przed kratką sądową niejaki Leon L., wyznania mojżeszowego, mieszkaniec miasta Kalisza, obwiniony o niezwykłe oszustwo, udając bowiem ajenta policji tajnej, groźbą aresztowania i dostawienia do cytadeli, wystraszył na doktorze w mieście Błaszkach panu K., bryczkę z końmi i solo weksel na rs. 150. Szczegóły podejścia również są interesujące. Akt oskarżenia przygotowany jest przez podprokuratora p. Fejlerta, obronę wnosić będzie mecenas Grobicki. Ф.

* (Wypadki miejskie). Ciało Anieli Radlińskiej, służącej, która w dniu 1 (13) maja r. b., utopiła się w gliniance w blizkości ulicy Nizkiej, wydobyto z wody i zabezpieczono do czasu zejścia sądu. — Kobieta nieżywa, znaleziona w dniu 30 kwietnia (12 maja) na ulicy Rozbrat, jak się po sprawdzeniu okazało, nazywała się Ludwika Piotrowska, była wyrobnicą z gminy Mokotów. — Zaonegdaj, za miastem w blizkości wału miejskiego, poza rogatką Marymontską, Bronisław Cieśliński, żołnierz carsko-sielskiego bataljonu strzelców, spadł z belki rozebranego mostu do rowu i na miejscu życie postradał. W celu wyprowadzenia śledztwa, o wypadku tym sąd zawiadomiono i przez naczelnika powiatu warszawskiego, kontynuje się dochodzenie. — W dniu onegdajszym, o godzinie 2 ¼ po południu, na ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Nr. 366, zapaliła się beczka z olejem, lecz ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, a strata ztąd wynikła prawie jest nic nieznaczącą. Przy gaszeniu ognia jeden z żołnierzy 2-ej części straży ogniowej, toporem nieszkodliwie zranionym został w rękę lewą i jeden z żołnierzy części 4-ej tejże straży, jadąc na miejsce pożaru, spadł z beczki i silnie potłukł się. Pierwszy pozostawiony przy części, a ostatniego odwieziono do szpitala św. Ducha. — W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr. 2307 Marjanna Grenduka, służąca, lat 46 wieku licząca, zmarła nagle. — Robertowi Esin, giserowi, w domu pod Nr. 747 zamieszkałemu, terminator jego Ludwik Kajzer, przez oderwanie zamku skradł pieniędzmi rsr. 270. Sprawca kradzieży przyaresztowany, pociągnięty będzie do zasłużonej kary, a z ukradzionych 270 rsr. odebrano i oddano właścicielowi rsr. 115.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop.	16	*dziś* rs. 1 kop.	16.
Za frank	„ „ — „	32 ½	„ „ — „	32 ½.
Za złoty reń.	„ „ — „	66	„ „ — „	66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowzgo źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Przegląd wojsk). Czytamy w gazecie *Wiest'*: We czwartek, 1 (13) maja, odbyła się na placu Caricynym majowa parada wojsk. O godzinie 12 ½ po południu raczył przybyć tam Najjaśniejszy Pan, i po wysłuchaniu raportu dowodzącego wojskami, raczył objechać, w towarzystwie całego orszaku, szeregi uszykowanych na placu wojsk, które witały jednozgodnie Jego Cesarską Mość głośnemi okrzykami „hura." Następnie rozpoczęła się od poruszeń piechoty sama parada, która trwała do godziny 3-ej. Gdy pułk grenadjerów konnych przejeżdżał po przed Najjaśniejszym Panem, wówczas na komendę pozsiadania z koni, kawalerzyści pozsiadali w okamgnieniu, pozakładali bagnety na karabiny, i bataljon piechoty, który uszykował się w minutę potem, posunął się w biegu naprzód. Piękna pogoda, która sprzyjała z początku paradzie, zmieniła się nieco potem, i po dwakroć zaczynał padać deszcz dość kroplisty.

* (Zabawa ludowa). Gazeta *Gołos* pisze: Piękna pogoda sprawiła, że spacer majowy w Jekaterinhofie był jednym z najbardziej ożywionych. O godzinie 8-ej wieczorem raczył przyjechać na spacer Najjaśniejszy Pan z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżniczką Marją Aleksandrówną, i obecność Jego Cesarskiej Mości ożywiła jeszcze bardziej wesołą zabawę narodową.

* (Szamil). *Hamb. Corr.* donosi, że Szamil, któremu pozwolono, jak wiadomo, udać się do Mekki, spodziewany jest w Konstantynopolu. Taż gazeta dodaje, że nie wróci on już do Kijowa, albowiem Najjaśniejszy Cesarz pozwolił mu pozostać nazawsze w Mekce.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Chołm, 25 kwietnia 7 maja (*).

Dzień Zmartwychwstania Chrystusa Pana obchodzony był tu uroczyściej niż kiedykolwiek. Ta okoliczność, że w święto Zmartwychwstania nabożeństwo celebrowane było przez biskupa, dodała nie mało blasku dniowi radosnemu dla całego rodzaju ludzkiego. Radość naszą z powodu świąt Zmartwychwstania Chrystusa Pana zwiększyła inna jeszcze okoliczność,—mianowicie dzień uroczysty obchodu rocznicy urodzin naszego Najjaśniejszego Cesarza. W skupieniu ducha, błagaliśmy Stwórcę Najwyższego o zdrowie i długie lata dla Najjaśniejszego Pana, wraz z naszym ukochanym biskupem Michałem, który po ukończeniu liturgji św. w asystencji duchowieństwa katedralnego, odprawił w katedrze uroczyste nabożeństwo dziękczynne, zakończone modłami o długie lata dla Najjaśniejszego Cesarza. Najprzewielebniejszy biskup Michał nie poprzestał na samych modłach, lecz pospieszył oprócz tego ze złożeniem, zapomocą osobnego telegramu, powinszowań Jego Cesarskiej Mości od siebie i od duchowieństwa katedralnego, z powodu uroczystości rocznicy urodzin, w tem przekonaniu, że szczere i serdeczne życzenia najwierniejszych poddanych, przyjęte zostaną życzliwie przez Jego Cesarską Mość. Tak się też stało rzeczywiście. Najjaśniejszy Pan raczył Najmiłościwiej, za pośrednictwem ministra wychowania publicznego hrabiego Dymitra Andrejewicza Tołstoja, odpowiedzieć najprzewielebniejszemu biskupowi zapomocą telegramu i podziękować za powinszowanie. Nie możemy ukryć naszej radości, i pośpieszamy przeto z zakomunikowaniem obu telegramów naszym braciom ruskim:

„Wasza Cesarska Mości! Biskup starożytnego miasta Chołmu wraz z swojem duchowieństwem katedralnem, składają jednomyślnie powinszowania najradośniejsze z powodu uroczystości rocznicy uro-

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

dzin Waszej Cesarskiej Mości. *(podp.)* Michał biskup".—Odpowiedź Najwyższa: „Do Chołmu, w gubernji lubelskiej, do biskupa Michała. Najjaśniejszy Cesarz dziękuje waszej eminencji i duchowieństwu katedralnemu za powinszowanie w rocznicę urodzin Jego Cesarskiej Mości. *(podp.)* hrabia Dymitr Tołstoj."—Mając taki dowód łaski Jego Cesarskiej Mości, my, rosjanie greko-uniccy chołmscy, radujemy się i wydajemy okrzyk radośny: „Chwała Cesarzowi!"

Paryż, 5 maja.

Protokół w kwestji dróg żelaznych belgickich zdawał się wskazywać, że Paryż i Bruksela zgodziły się na układ, mający na celu ujednostajnienie taryf i rozwój jak najrozleglejszy interesów przemysłowych i handlowych obu ludów. Zapewniano, że królowa Wiktorja zrobiła cesarzowi Napoleonowi kilka uwag umiarkowanych i że p. Gladstone udzielił królowi Leopoldowi niektóre rady. Dziś cała ta budowa zapada się: rozległ się smutny okrzyk: pan Frére-Orban ma podać się do dymisji. *Journal officiel* nic nie mówi, lecz na gieldzie tutejszej powiadają, że protokół miał być trzymany w sekrecie, że Belgja jest niezadowolona z jego ogłoszenia, które otwierało w sposób tak świetny okres wyborczy. Kto jest odosobniony w Europie, ten uważa za stosowne udawać, że pozostaje w dobrych stosunkach z Belgją, która nie wymaga, ażeby Francja zrzekła się całkiem swej kampanji dróg żelaznych. Lecz tak wcale nie jest, belgowie bowiem są niezadowoleni i usuwają swego ministra.

Donoszą, że rada związkowa szwajcarska przystała na projekt podany przez Prusy i Włochy w przedmiocie poprowadzenia drogi żelaznej przez górę św. Gotarda. Linja handlowa, zbudowana za pieniądze francuzkie, poprowadzenie tunelu przez górę Cenis, wszystko to zrobiono bez pożytku. Opinja publiczna we Francji jest tego zdania, że gabinet tuileryjski będzie zmuszony sprzeciwić się tej decyzji i bronić drogi francuzkiej przez Simplon.—Zapewniają, że oficerowie gwardji otrzymali od marszałka Niel'a rozkaz kupienia koni i że rozdano żołnierzom kuchnie obozowe, oraz że armja algierska ma skoncentrować się na brzegach i że 200,000 ludzi posłanych zostanie na granicę wschodnią.

Prasa dopomina się głośno przywrócenia odpowiedzialności ministrów. *Constitutionnel*, opamiętawszy się po swem odrętwieniu odwiecznem, powstaje na reakcję dziennika *Public* i innych pism, którym zarzuca szaleństwo. Dziennik *Liberté* zmaltretował pismo *Siècle*, które nie podniesie się już z upadku. *Pays* zgnębił dziennik *Opinion nationale*. *Journal des Débats* walczy z dziennikiem *Peuple*. Stara *Gazette de France* wiedzie spór z pismem *Réveil*. *Figaro* i *Gaulois* walczą na wszystkie strony i maltretują wszystko, co okazuje usposobienia reakcyjne. *Le Rappel*, potężny dziennik Wiktora Hugo, jakkolwiek istnieje dopiero od dnia wczorajszego, daje już dowody siły skierowanej przeciw rządowi. Lecz dość już tej nomenklatury niesnasek wszelkiego rodzaju, w których nie widać ani stawania w obronie interesów kraju, ani miłości dla sprawy publicznej. Zdaje się, że dewizą tutejszych mężów politycznych jest: każdy dla siebie i Bóg dla wszystkich; moralność ich zasadza się na ambicji i egoizmie; jedynym ich celem jest osiągnięcie swych życzeń zapomocą wszelkich sposobów.

Stronnictwo klerykalne zamierza beatyfikować Joannę d'Arc. Po tej beatyfikacji, biskup orleański Dupanloup uda się do Rzymu dla porozumienia się z kardynałem Pietra, któremu powierzona została redakcja konferencji przygotowawczych soboru powszechnego.

Menerzy naszej emigracji mają udać się *in corpore*, 12-go sierpnia, częścią do Zürichu, częścią zaś do Krakowa. Zamierzają oni proklamować w Zürichu zlanie się wszystkich stowarzyszeń i ich funduszów, które nie są wcale znaczne. W Krakowie obchodzić oni będą trzechsetletnią rocznicę unji lubelskiej. Otrzymano już w Paryżu listy zapraszające, podpisane przez Smolkę i spółkę. Dr. Smolka zapowiedział, że przybędzie sam do Paryża dla usposobienia prasy na korzyść tej manifestacji. W interesie samegoż Smolki radzimy mu, ażeby nie przedsiębrał tej podróży, albowiem prasa francuzka nie ogłosi jego użalań się, gdyż ma już tego dosyć.

Hiński skazany został na dwa lata więzienia za to, że udawał, iż prowadzi dom handlowy, i zdołał wziąć w ten sposób na kredyt rozmaitych towarów za sumę 104,419 franków, których nie myśli zapłacić, i odprzedał zaraz te towary za 67,450 franków.

Dziennik *Univers* założył apelację od wyroku sądu policji poprawczej wydziału 6-go, który skazał go na 200 franków kary i na 100 franków kosztów, za oszczerstwo skierowane, podług wskazań dziennika *Niepodległość*, przeciw drowi Maliszewskiemu. Lecz sąd drugiej instancji zatwierdził ten wyrok.

Donoszą, że książę Władysław Czartoryski ma zawrzeć wkrótce związki małżeńskie z jedną z siostrzenic hr. Andrassego. Książę Czartoryski ma 38 lat wieku.

Bawi tu jakiś Leszczyński, który wkręca się do towarzystw paryzkich i wydaje siebie za ostatniego potomka króla Stanisława Leszczyńskiego, księcia lotaryńskiego. Każe on siebie tytułować księciem.

X.

---

* (Podwyższenie disconta). *Birż. Wied.* donoszą: „Podwyższenie przez bank angielski disconta w krótkim przeciągu czasu do 4 1/2%, nie ograniczy się prawdopodobnie na tej liczbie, albowiem odpływ złota do Stanów Zjednoczonych trwa w dalszym ciągu. Niebawem spodziewać się należy podwyższenia disconta przez ten bank do 5%. Podwyższenie disconta w Anglji nie wywarło z początku na giełdę amsterdamską żadnego wpływu, podczas gdy giełda berlińska okazała się przeciwnie bardziej czułą pod tym względem, jakkolwiek nie jest jeszcze przewidziane podwyższenie disconta przez bank pruski. Lecz telegram otrzymany z Amsterdamu donosi, że 30 kwietnia (12 maja), bank niderlandzki podwyższył także swe disconto z 3 na 3 1/2%. Taki stan targu pieniężnego w Europie, w połączeniu z zobowiązaniem naszego rządu, ażeby emisja obligacji dróg żelaznych nie nastąpiła na gieldach europejskich przed styczniem 1870 roku, zmusza nas pomimowolnie, ażebyśmy dla budowy nowych dróg żelaznych w Rosji, odwołali się do swoich własnych kapitałów.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Mowa tronowa). *Wiedeń, 16 maja.* Cesarz zamknął wczoraj sesję rady państwa następującą mową tronową: „Szanowni panowie obu izb rady państwa! Gdy dwa lata temu zgromadziliście się na moje wezwanie, państwo było wstrząśnięte ciężkiemi klęskami, które go dotknęły. Waszej doświadczonej przezorności, słuszności i waszemu przywiązaniu patrjotycznemu zaleciłem wówczas losy państwa, i mogę oświadczyć dziś z zadowoleniem dla mnie i z uznaniem dla was, że usprawiedliwiliście w zupełności nadzieje, które w was pokładałem. Chodziło o zaprowadzenie nowego porządku rzeczy. *Prawa konstytucyjne królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa miały być na nowo uregulowane na podstawie legalnej, prawa polityczne obywateli państwa miały być legalnie określone, stosunek tych królestw i krajów do moich krajów korony węgierskiej miał być uregulowany za pomocą umowy obowiązującej i z zachowaniem zupełnej samoistności konstytucyjnej obu grup krajów, potęga całej monarchji miała być wzmocniona. Przyczyniliście się z całą sumienną gorliwością i z samozaparciem się pełnem poświęcenia do przywiedzenia do skutku tego wielkiego dzieła. Ustawa otoczona wszelkiemi rękojmiami konstytucyjnemi, i z tego powodu zdolna uledz dalszemu rozwojowi, jednoczy reprezentowane w radzie państwa królestwa i kraje, którym, łącznie z instytucjami każdego z krajów, zapewnia rozległe pole dla samorządu autonomicznego. Prawa zasadnicze państwa zapewniają obywatelom krajowym znaczne swobody polityczne i obywatelskie. Umowy zawarte pomiędzy królestwami i krajami reprezentowanemi w radzie państwa, a krajami mojej korony węgierskiej, i ugruntowane na tem przepisy prawne, uregulowały wspólne stosunki i sprawy obu grup krajów. Ustawa dotycząca organizacji armji, uchwalona w obu połowach państwa podług zasad jednozgodnych i urzeczywistniająca powszechny obowiązek służby wojskowej, nietylko ścieśniła jeszcze bardziej węzły jedności monarchji, lecz także zwiększyła jej potęgę. Ta okoliczność, jak również stosunki przyjacielskie z innemi mocarstwami, stanowią rękojmię utrzymania i trwałego zabezpieczenia pokoju, którego państwo potrzebuje koniecznie dla swej pomyślności wewnętrznej. Wielkie wymagania wystosowane do siły podatkowej ludów, spowodowane zostały losami i położeniem monarchji. Jedynie za pomocą nadzwyczajnego wytężenia tych sił, powiodło się połączonym usiłowaniom reprezentacji państwa i mego rządu wejść na tę drogę, na której spodziewać się należy zdrowego przekształcenia finansów państwa. Ograniczenie wydatków państwa we wszystkich gałęziach do jak najściślejszej stopy potrzeb, wszczęcie reformy gruntownej całego systemu podatków stałych, w połączeniu z popędem ekonomicznym, rozwijającym się we wszystkich gałęziach produkcji, na skutek kapitałów i sił produkcyjnych, które stały się rozporządzalnemi dzięki instytucjom liberalnym, — wszystko to daje widoki na przyszłość, która przy słuszniejszym rozkładzie ciężarów podatkowych, każe zapomnieć o ciężkich ofiarach, jakie musiały być poniesione dla ugruntowania jej. Obfite jest atoli ziarno, które wy, szanowni panowie, zasialiście podczas ubiegłej sesji dla tej przyszłości we wszystkich gałęziach prawodawstwa. Z mocy praw zasadniczych państwa, nowa instytucja sądu państwa przyjdzie wkrótce do skutku. W ten sposób zapełniony zostanie brak, który bywał dotąd dotkliwym w zajściach o kompetencję i w wypadkach spornych prawa publicznego: dla pretensji z dziedziny prawa publicznego pojedynczych królestw i krajów ustanowiony zostanie sąd, i każdemu obywatelowi dana będzie możność zabezpieczenia w razie potrzeby, za pomocą wyroku trybunału najwyższego, praw politycznych, nadanych mu przez konstytucję. Liczne prawa z dziedziny wydziału sprawiedliwości zaczęły być obowiązującemi na skutek urzeczywistnienia rozległych reform w duchu praw konstytucyjnych. Sądy przysięgłych dla spraw prasowych rozpoczną wkrótce swe czynności, i jakkolwiek uzupełnienie nowego kodeksu karnego nie było jeszcze możebnem z powodu tak licznych prac ważnych, które zaprzątały wasze siły podczas ubiegłej sesji, pomimo to zaprowadzone zostaną w prawodawstwie karnem takie reformy, które są wymagane naglące przez ludzkość i przez naukę. Zastrzeżona w prawach zasadniczych niezawisłość sędziów, zabezpieczona zostanie zapomocą odpowiedniego tej zasadzie prawa o postępowaniu dyscyplinarnem, prawo zaś to, w połączeniu z przywiedzionem do skutku odłączeniem zupełnem sądownictwa od administracji, zwiększy powagę sądów i wzmocni zaufanie do bezstronności ich wyroków. Prawodawstwo militarne ograniczone zostało do praw karnych, przyczem z zastosowaniem się do niezbędnych wymagań karności wojskowej, zakreślone im zostały granice jak najściślejsze. Nowy regulamin dla adwokatów, otwiera talentowi i wiedzy drogę jak najszerszą. Wprowadzone niedawno w wykonanie prawo o upadłościach mas, odpowiada wymaganiom sfer handlujących w sposób oddawna pożądany. Przymus osobisty, jako środek egzekucyjny, zostaje zniesiony, na skutek zaś uchylenia praw o lichwie, ruch kapitałów i produkcja potrzebująca takowych, uwolnione zostały od ograniczeń przestarzałych. Ustanawianie nowych fideikomisów oddane zostało pod opiekę władzy prawodawczej, wolność zaś dzielenia gruntów została znacznie ułatwiona. Związki lennicze znikają powszechnie; porządek dziedziczenia dóbr włościańskich, będzie wkrótce takiż sam, jaki jest przepisany w ogólności dla obywateli. Wielki szereg innych praw rozstrzygnął kwestje jak najrozmaitsze z dziedziny sprawiedliwości i administracji, handlu i finansów. Administracja została znacznie uproszczoną; dla polepszenia losu urzędników i oficjalistów państwa uczyniliście to, co jest możebne wśród teraźniejszego stanu niepomyślnego finansów państwa. Wielkie linje dróg żelaznych, do wykonania których uchwaliliście chętnie środki, przyczynią się szybko do uzupełnienia całego systemu transportowego w Austrji i zapewnią handlowi i przemysłowi rozwój spotęgowany. Prawo o uregulowaniu Dunaju pod Wiedniem, przyczyni się do szybszego urzeczywistnienia zadania mającego bardzo wielką doniosłość dla interesów handlowych wszystkich krajów położonych nad Dunajem. Liczne traktaty pocztowe, telegraficzne i handlowe, które zawarte zostały z innemi państwami i które oddane były pod wasze zatwierdzenie, poparły i zwiększyły stosunki handlu austrjackiego. Prawo o sądach dla rzemiosł, stworzy i u nas instytucję, która przynosi w innych krajach pożytek: stanowi ono jednocześnie pocieszający początek prawodawstwa w interesie klas pracujących ludności. Zwróciliście także waszą uwagę na wyższe, moralne i duchowne interesa ludności przez was reprezentowanej. Wyrażone w prawach zasadniczych państwa równouprawnienie wyznawców wszystkich religij dozwolonych w państwie, urzeczywistnione zostało za pomocą prawa o stosunkach międzywyznaniowych. Z uwzględnieniem granic władzy kościelnej i świeckiej, prawo o małżeństwie cywilnem zostało przywrócone i rozszerzone. Stosunek szkoły do kościoła został, bez uszczuplania błogiego wpływu tego ostatniego, uregulowany w sposób odpowiedni ważnym zadaniom wychowania ludu. Żywię nadzieję, że te przepisy prawne stanowić będą trwałe podstawy dla spokojnego, zgodnego spółdziałania państwa i kościoła. Jednocześnie żywię niezachwianą nadzieję, że odmłodzona szkoła ludowa, która podniesioną została, na skutek uchwalonego tylko co przeze mnie prawa szkolnego, do wysokości odpowiedniej teraźniejszej oświacie, zapewni ojczyźnie obfitość wiedzy i uzdolnienia, które, jak świadczy historja, są najniezawodniejszemi podstawami potęgi i pomyślności państw i ludów. Jeżeli obecnie, szanowni panowie, przy końcu dwuletniego okresu po-

siedzeń, zastanowicie się jeszcze raz w myśli nad rozległym zakresem waszej wytężonej działalności, to przyjdziecie do przeświadczenia o wiernem i sumiennem spełnieniu waszego obowiązku i poczerpniecie nowe siły do wielkich zadań, które was jeszcze czekają i do rozwiązania których powołam was znowu. Życzę wszelakoż i żywię nadzieję, że następnie i ci, którzy stronią dziś od wspólnego dzieła i od wspólnej pracy, wezmą wraz z wami udział tak w jednem, jak i w drugiej. Austrja powinna być wielką ojczyzną, powołaną do objęcia swych rozmaitych ludów, jakimkolwiek mówią one językiem, z jednaką sprawiedliwością, z jednaką życzliwością, z jednakiem staraniem o ich interesa i o ich odrębności. Konstytucja stanowi grunt, na którym cel ten zostanie osiągnięty, i mam przekonanie, że na nim nastąpi porozumienie pomiędzy ludami, albowiem musi ono nastąpić, albowiem sama tylko Austrja zapewnia wszystkim swoim ludom opiekę, wolność i rękojmię dla ich samoistności i odrębności". (*Wien. Z.*)

* (Stosunek Czech do Austrji). *Narodni Listy*, zastanawiając się w jednym ze swych artykułów wstępnych na stosunek Czech do państwa austrjackiego, i przyznając jednocześnie, że myśl o jakiejkolwiek „narodowości austrjackiej" pozbawiona jest wszelkiej zasady—piszą między innemi: „Czesi, obrawszy swoim królem członka domu habsburgskiego, życzyli sobie pozostać czechami i chcieli, ażeby i państwo czeskie pozostało czeskiem. Przez wybór Ferdynanda I, nie przyłączyli się oni do państwa austrjackiego, dla tej prostej przyczyny, że państwo takie nie istniało ani w r. 1526, ani też wkrótce potem. Do samego r. 1627, państwo czeskie nie było nawet „osobiście" połączone z innemi krajami, w których dom habsburgski panował, i gdy w roku pomienionym dostało się państwu austrjackiemu, pozostało ono pomimo to nadal państwem czeskiem; jakkolwiek samoistność jego została naruszoną w r. 1867, pomimo to nie uznajemy i nie będziemy nigdy uznawać tego jako czyn legalny, i będziemy sprzeciwiać się temu wszelkiemi siłami. Idea Austrji nie wymaga, ażebyśmy znajdowali się w takiem położeniu państwowem i narodowem, do jakiego chcą nas doprowadzić teraźniejsi jej tłómacze. Jesteśmy austrjakami o tyle, o ile uznają nas za czechów, ze wszystkiemi prawami, które należą do nas, jako do czechów, pod względem państwowym i narodowym."

* (Plakaty). Gazety czeskie donoszą, że w nocy na niedzielę, 9-go maja, znaleziono, jak powiadają, na ulicach prażskich mnóstwo plakatów drukowanych treści karygodnej.

* (Sprawy galicyjskie). Lwowskie *Słowo* pomiędzy innemi pisze: Austrjackie ministerstwo sprawiedliwości zawiadomiło pod dniem 2-im kwietnia wyższy sąd krajowy, że stosownie do jego przedstawienia, wniesionego do najwyższego sądu pod dniem 16-ym lutego, cesarz austrjacki, 28 marca raczył uwolnić redaktora *Słowa*, pana Diedickiego, od trzytygodniowego aresztu, na który był skazany za zakłócenie spokojności publicznej.—Kiedy polskie stronnictwo demokratyczne, zajmuje się przygotowaniami do obchodu unji lubelskiej, i wybrawszy komitet, wyszukuje jakimby sposobem ściągnąć do tego obchodu galicyjskich rusinów, którzy doznawali od polaków tyle niesprawiedliwości,—drugie stronnictwo polskie nie przestaje głosić, iż myśli o pojednaniu Rusi z Polską. W przeszły wielki piątek, kiedy pobożni chrześcjanie zwiedzali cerkwie i całowali krzyż na grobie Chrystusa, a w cerkwi tutejszego seminarjum zgromadzili się nietylko rusini, ale i polscy magnaci dla posłuchania pięknego śpiewu chóru wychowańców, natenczas kilku bohaterów, widocznie z Radziwiłła, wstąpiło tam i powalało kwasem siarczanym suknie wielu ruskich i polskich dam; niewątpliwie uciekinierzy ci mieli na celu ukaranie tych ostatnich, za to że poszły do „moskiewskiej shizmatyckiej cerkwi" i do cerkwi zakładu, który wychowuje ludzi podtrzymujących ruską cerkiew i ruską narodowość.—Z Wiednia do tegoż dziennika donoszą, że święta wielkanocne obchodzone były przez rusinów zamieszkałych w stolicy Austrji, w ściśłem, przyjacielskiem kółku. W cerkwi świętej Barbary odprawione było uroczyste nabożeństwo, a ewangelja czytana była w wielu językach. Po nabożeństwie, obecni byli na śniadaniu u miejscowego księdza, rektora seminarjum.—*Słowo* donosi że cesarz Ferdynand i cesarzowa Anna wyznaczyli 400 zlr. na odnowienie cerkwi w Horodeńce. — Z Przemyśla piszą do tegoż dziennika: „Teatr ruski, zmarły we Lwowie, wskrzeszony teraz został w Przemyślu na Wielkanoc. W czwartek wielkanocny było pierwsze przedstawienie, a w przewodnią niedzielę drugie, pod dyrekcją p. Molenckiego. Chociaż teatr ten nie posiada wspaniałych dekoracji i bogatych kostjumów, do czego potrzebne są kapitały i subwencja, to jednak odznacza się dobrym wyborem sztuk i starannem ich wykonaniu. Do teatru uczęszczają sami rusini i nie można nie spodziewać się pomyślności przedstawień".

* (Zaproszenie do Rosji). Dziennik *Narod. Listy* pisze: „P. Kański, nauczyciel wyższej szkoły realnej, został zaproszony do zajęcia posady nauczyciela w jednem z ruskich gimnazjów i w tych dniach udaje się do St. Petersburga. P. Kański, kiedy jeszcze był uczniem gimnazjum prażskiego, pilnie uczył się języków a szczególniej ruskiego, którym doskonale włada w mowie i na piśmie. Wstąpiwszy do uniwersytetu, wyłącznie poświęcił się nauce języków słowiańskich, romańskich, angielskiego, nowogreckiego, madjarskiego i niektórych wschodnich. Z tem wszystkiem okazał literaturze czeskiej znaczne usługi przez swe prace.

* (Książę Napoleon). Chorwacki półurzędowy dziennik *Narodne Noviny* pisze pod 10 maja: „Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, przybył do Zagrzebia książę Napoleon i był przyjmowany przez Złatarowicza i burmistrza. W towarzystwie jenerała Gablenza zwiedził on tak zwany park Włodzimierski, a o godzinie 8-ej wyjechał z Zagrzebia. Jenerał Gablenz odprowadzając go na kolej, spadł z konia i złamał sobie nogę."

* (Zadośćuczynienie prośbie). Dzienniki czeskie donoszą, że wyższy sąd ziemski w Pradze, przychylając się do prośby osadzonego w więzieniu redaktora gazety *Rzemieślnik*, p. Petra, pozwolił mu, podczas choroby trzech jego dzieci, przepędzać po dwie godziny, co drugi dzień, w kole jego rodziny, pod nadzorem straży policyjnej.

* (Zapłata za służbę). Czeskie satyryczne pisemko *Humoristické Listy* zamieściło zabawny rysunek: pysznie ubrana pani (rada państwa), podaje zapisany papier dziewczynie z rozpuszczonemi warkoczami, w konfederatce (polska delegacja). Pod rysunkiem znajduje się następująca rozmowa: *Pani*. Masz tu świadectwo, i teraz możesz sobie odejść. *Dziewczyna*. Ja i tak sama chcę odejść, lecz przedtem pragnęłabym otrzymać obiecaną mi zapłatę; nie darmo przecież myłam podłogi, naczynia i prałam brudną bieliznę.—*Pani*. To mi się podoba; nie dość jej jeszcze honoru, że była u nas w usługach.

Prusy i Niemcy.

* (Odwiedziny). Dnia 10-go maja, książę Eugenjusz Maksymiljanowicz, który przybył do Berlina w przejeździe do Petersburga, złożył wizytę królowi pruskiemu Wilhelmowi. (*St. Pet. Wied.*)

* (Zgromadzenie protestantów). Z Worms piszą pod datą 9-go maja do *Narodnich Listów*: „Papież wzywa protestantów, ażeby wrócili na łono kościoła rzymsko-katolickiego. Skutkiem tego, tutejszy komitet zgromadzenia protestanckiego południowo-niemieckiego, wraz z kilkoma protestantami z Badenu, Hessji, Nassau i Bawarji, postanowił zwołać do Wormacji, na 31-go maja, zgromadzenie protestantów niemieckich. Cel tego zgromadzenia zależy na porozumieniu się co do dania odpowiedzi w imieniu wszystkich protestantów na wezwanie stolicy apostolskiej. Na zasadzie przyjętego już programu, zgromadzi się w niedzielę, 30-go maja wieczorem, komitet zwiększony; w poniedziałek zaś z rana odbędzie się główne zgromadzenie, które zakończy się pochodem uroczystym do pomnika Lutra".

* (Projekta budowy dróg żelaznych). Starsi zgromadzenia kupców w Królewcu, zastanawiali się szczegółowo na swoich ostatnich zgromadzeniach nad rozmaitemi dawniejszemi i nowemi projektami zaprowadzenia bardziej rozległych połączeń pomiędzy drogami żelaznemi prowincji pruskiej a kolejami ruskiemi. Wiadomo, że towarzystwo wschodnio-pruskiej drogi żelaznej południowej czyni starania o udzielenie mu koncesji na przedłużenie jego linji do Białegostoku i Brześcia-Litewskiego, t. j. na połączenie tych linij z drogą żelazną warszawsko-terespolską, podczas gdy kupiectwo gdańskie popiera projekt poprowadzenia bezpośredniej drogi żelaznej z Gdańska do Warszawy przez Mławę. Miasto zaś Elbląg znajduje, że ten ostatni projekt jest niekorzystny dla jego interesów, i czyni przeto starania na korzyść poprowadzenia linji warszawsko-mławskiej przez Güldenboden, jako przez punkt dogodny zarówno dla Gdańska, Elbląga i Królewca. (*Birż. Wied.*)

Francja.

* (Wypadki d. 1 (13) maja w Paryżu). *Gazette de Tribunaux* podaje dokładne szczegóły o scenach burzliwych z d. 1 (13) maja. Dwie przedewszystkiem okolice były teatrem godnych pożałowania wypadków i ważnych rozruchów, bulwar Filles-du Calvaire, gdzie znajduje się cyrk Napoleona i dzielnica studencka, gdzie wyborcy siódmego okręgu zebrali się w małem gimnazjum Sorbony dla podtrzymywania kandydatury p. H. Rocheforta. Do tego ostatniego gmachu, gdzie zaledwie zmieścić się może ośmset osób, cisnęło się trzy tysiące osób powiększej części robotników, nadewszystko zaś studentów zachęconych rozruchami, jakie w ciągu dnia miały miejsce w szkole medycznej. Napływ ludności powiększał się tak gwałtownie, że około godziny wpół do dziewiątej, dziesięć tysięcy osób zapełniło plac Sorbony i bulwar ś-go Michała i po okrzykach z początku cichych „niech żyje Rochefort! niech żyje *Lanterne!*" nastąpiły potem gwałtowne krzyki, pośród których zaśpiewano zaraz marsljankę i *Chant du depart*, a po każdej zwrotce wykrzykiwano: „niech żyje rzeczpospolita!" W tej chwili ajenci policyjni oczyścili ulicę Sorbony, co dało się uskutecznić w przeciągu kilku minut. Rozpędzone jednak tłumy nie uspokoiły się, i policjanci zmuszeni byli użyć całej swej mocy i energji dla wstrzymania tej masy złożonej z dwunastu tysięcy osób, studentów, robotników, piętnasto lub ośmnasto-letnich młodzieńców, który około godziny wpół do dziesiątej skupili się pomiędzy bulwarem ś-go Germana i sztachetami pałacu Luksemburgskiego. Równocześnie z wydawanemi z całych sił okrzykami, popełniono gwałty na policjantach znajdujących się wpośród tłumu, który usiłowali rozpędzić. Nieco później tłum się poruszył odpowiadając okrzykami „niech żyje rzeczpospolita!" na okrzyki: „niech żyje Rochefort! niech żyje *Lanterne!*" wychodzące przez okna kawiarń, zajętych przez studentów; większa część magazynów i sklepów pozamykała się natychmiast; część tłumu rozproszyła się z krzykiem i śpiewem po bulwarze ś-go Germana aż do placu ś-go Michała, podczas gdy robotnicy w bluzach zgromadzili się przed kawiarniami, dowodząc słowami i czynem, że nie pozwolą aresztować swoich przyjaciół. Po drugiej stronie rzeki chciały utworzyć się tłumy; ale tak na Nowym moście jak i na ulicach przyległych zostały rozproszone. Na kilku punktach powozy mieszczan zostały zatrzymane z okrzykami: „precz z arystokracją!" Do jednego powozu rzucono kamień, który potłukł szkło w drzwiczkach. Dzięki energicznym środkom przedsięwziętym przez władzę, agitacja zaczęła powoli ustawać około północy i spokojność została przywrócona.—Podobna scena rozruchów powtórzyła się z większą daleko gwałtownością przed gmachem cyrku Napoleona, na bulwarze Filles du Calvaire, gdzie odbywało się zgromadzenie dla kandydatury Raspaila. P. Dejean, właściciel sali, znając, jakie szkody zrządzono w dzień poprzedni w sali Châtelet, wymagał jako rękojmię sumę 15,000 fr., ci zaś, którzy zgodzili się na to żądanie, spóźnili się z otwarciem drzwi. Okoliczność ta powiększyła jeszcze oburzenie tłumu cisnącego się do sali. Po zapełnieniu jej, pozostały jeszcze na dworze ogromne tłumy, które co chwilę się powiększały, tak, że w krótkim czasie stanęło na bulwarze przeszło 20,000 ludzi. Tłum ten śpiewał marsyljankę i wydawał okrzyki: „niech żyje Raspail! niech żyje rzeczpospolita", i za każdym razem, kiedy z sali odbijały się na zewnątrz dawane mówcom oklaski, tłum wykrzykiwał straszliwym głosem „hura!". Ponieważ tak samo jak w dzielnicy św. Michała sklepy i magazyny były zamknięte, posypały się do okien domów kamienie. Ajenci w żaden sposób nie mogli rozpędzić tłumów; zostali oni znieważeni i gwałtownie poturbowani. Jeden z oficerów został raniony, P. Brun, inspektor wydziału, ugodzony został w głowę laską ołowianą przez subjekta handlowego, którego wezwał do odejścia. Osoba ta została natychmiast aresztowaną. P. Varsal, drugi inspektor wydziału, raniony został ciężko laską z ołowianą hałką. Ponieważ o godzinie 10½ posiedzenie zostało rozwiązane, sala zatem została wypróżnioną. Wyjście z niej dokonane zostało w porządku. Ale tłum na bulwarze nie rozchodził się wydając burzliwe okrzyki i staczając nową walkę z ajentami władzy. Ci jednak stawiali energicznie czoło tłumowi, który zaczął powoli się rozpraszać, gdy tymczasem ukazał się oddział gwardji municyp., który jadąc stępa, zmusił tłumy do rozejścia się, a które rozproszyły się szybko po sąsiednich ulicach. O północy na miejscu tem jak i w dzielnicy ś. Michała spokojność została zupełnie przywrócona.

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Barbarzyństwo turków). Porta posyła ciągle wojska na wyspy sporadyjskie. *Widowdan* donosi ze źródła wiarogodnego o położeniu tych wysp, i powiada między innemi: „Achmet-pasza

wtargnął do miasta Sot, z którego mieszkańcy uciekli do Choty. O północy pasza atakował Chotę, przeciw której skierował 1,000 żołnierzy i 4 działa. Mieszkańcy poczęli uciekać w najbliższe góry, lecz uprzedzeni zostali przez żołnierzy tureckich, i nieszczęśliwi ulegli gwałtom jak najbardziej barbarzyńskim.

Hiszpanja.

* (Rozruchy). Wiadomości z Hiszpanji nie są zadowalniające. Niektóre korrespondencje donoszą o groźnych rozruchach w prowincjach Malagi, Saragossy i Burgos. Dobra ziemskie są pustoszone, grunta rozdzielane, municypalności wypędzane, do odwetu zaś używany jest sztylet. *„Gdybym był przewidział, że taki stan rzeczy może wyniknąć,*—miał się odezwać niedawno admirał Topete na posiedzeniu kortezów, — *nie byłbym zapewne rozpoczynał ruchu!”* *(La Fr.).*

* (Kwestja rejencji). Dzienniki *Certamen* i *Regeneracion* zapewniają, że kwestja rejencji, skoncentrowanej w ręku jednej osoby, została obecnie zadecydowaną. Marszałek Serrano ma zostać rejentem; uorganizowałby on ministerstwo pod prezydencją marszałka Prima; Dolce uzyskałby w gabinecie stanowisko wielkiej wagi. Rejencja stanowiłaby przejście do ustanowienia formy rządu monarchicznej, i zarazem byłaby poniekąd okresem wypoczynku, podczas którego rozpocząłby na nowo to, co nazwano bardzo niegrzecznie „polowaniem na kandydatów do tronu.” Kombinacja ta atoli znalazłaby przeciwników. Zarzucanoby jej usuwanie na bok demokratów, t. j. p. Rivero i jego 20,000 ochotników madryckich, oraz oddanie księcia de La Torre (marszałka Serrano) na łaskę hrabiego Reuss (marszałka Prima), który rozporządzając armją, mógłby przy pomocy militaryzmu hiszpańskiego, spowodować rejentowi nie jeden kłopot. Co się tyczy republikanów, stali się oni stanowczo niemożebnymi dla rządu, „z powodu chełpienia się z odwagi niereligijnej.” *(La Fr.).*

* (Forma rządu). Podług ostatnich depesz z Madrytu, rezultatem najprawdopodobniejszym rozpraw nad formą rządu, będzie zaprowadzenie rejencji, oddającej w ręce marszałka Serrano wszystkie atrybucje, które artykuł 33 konstytucji przyzna królowi hiszpańskiemu. Nie byłoby to prawdziwem rozwiązaniem, albowiem w rzeczywistości nie wpłynęłoby to bynajmniej na zmianę teraźniejszego położenia rzeczy. Marszałek Serrano, który był poprzednio prezesem rządu tymczasowego, obecnie zaś piastuje godność prezesa władzy wykonawczej, w razie zostania rejentem królestwa bez króla, zmieni jedynie tytuł. Można postawić zapytanie, w jaki sposób przedłużenie tego stanu tymczasowości przyniesie pożytek interesom kraju i zapewni mu bezpieczeństwo, którego on tak bardzo potrzebuje. Marszałek Prim, pozostając nadal na czele ministerstwa wojny, będzie zarazem prezesem gabinetu i skoncentruje w ten sposób w swych rękach siły zbrojne i kierunek polityczny; będzie on ciałem tej abstrakcji, która nosić ma nazwę rejencji. Nic jeszcze nie postanowiono co do stanowczego ukonstytuowania nowego ministerstwa. Ambicje są czynne, i obawiać się należy, iż nie powiedzie się z łatwością pogodzić pomiędzy sobą rozmaite osobistości polityczne, które dążą do podzielenia pomiędzy sobą władzy. *(La Fr.)*

Portugalja.

* (Spzysiężenie). W Lizbonie miały znowu miejsce rozruchy militarne, które przybrały rozmiary niebezpieczniejsze od poprzednich. *Jornal do Commercio* z 8-go maja donosi mianowicie, że spiskowcy usiłowali zachęcić do powstania kilka kompanij oddziału stanowiącego załogę Lizbony. W nocy wysadzili oni na brzeg bataljon, który był przeznaczony do Zambeze i który znajdował się już na pokładzie okrętu *Vasco de Gama.* Dwaj sierżanci z 5-go pułku, którzy mieli być przewódcami ruchu, zostali atoli schwytani znienacka. W koszarach 10-go pułku aresztowano także kilku sierżantów podejrzanych. Około godziny 9-ej wieczorem, wszyscy oficerowie załogi otrzymali rozkaz udania się do swych koszar, dla przedsięwzięcia środków ostrożności przeciw żołnierzom, których usiłowano zrewoltować. Spiskowcy poprzecinali wszystkie druty telegraficzne wzdłuż dróg żelaznych wschodniej i północnej. Pośpieszono z przywróceniem komunikacji telegraficznej pomiędzy Lizboną i Villafranca. Korweta *Estephania* użytą została do strzeżenia spiskowców statku *Vasco de Gama.* Śledztwo prowadzi się. *(Nordd. A. Z.)*

Szwecja i Norwegja.

* (Sejm szwedzki). Obie izby sejmu szwedzkiego uchwaliły 7-go maja, po żywych rozprawach (54 głosami przeciw 8, respective 112 głosami przeciw 30) projekt do prawa w przedmiocie przyszłego położenia tych, którzy nie wyznają wiary ewangelickiej; następnie też izby przyjęły (bez opozycji) dwa inne projekta do praw, dotyczące pociągania do odpowiedzialności sądowej tych, którzy usiłują nakłaniać wyznawców wiary ewangelicko-luterskiej do przejścia na inne wyznanie, oraz zaprowadzenia małżeństwa cywilnego dla wyznawców wiary ewangelicko-luterskiej. Oprócz tego druga izba wystąpiła z propozycją rewizji przepisów prawnych co do małżeństw mieszanych chrześciańsko-żydowskich. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Sprawy irlandzkie). Podczas uroczystości przeniesienia zwłok O'Connela, nie miały miejsca w Dublinie żadne rozruchy. *Morning-Herald* powiada, że 8,000 osób znajdowało się na tej uroczystości, która była wyłącznie religijną. *Evening Star* mówi o niezadowoleniu fenjenów w Cork'u, którzyby nie życzyli sobie, ażeby piwowar Murphy został tam merem, i którzy wywołują nieustannie rozruchy w tem mieście. — W rozmaitych punktach Irlandji dokonane zostały znowu zamachy. W całym kraju panuje wielki niepokój. Izba lordów zaprzątała się tą sytuacją. Lord Russel zapytywał, jaką represję rząd przeciwstawi rozruchom panującym w Irlandji, gdzie właściciele dóbr są ciągle zagrożeni mordami. Lord Granville odpowiedział, że rząd zamierza zaproponować środek prawodawczy dla ułatwienia działań lorda namiestnika Irlandji. Lecz po ukaraniu tych zbrodni, czy kwestja zostanie rozwiązaną? Potrzeba, ażeby same zbrodnie ustały. Jak Anglja rozstrzygnie to zadanie? *(La Fr.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 7 (19) Maja.

Kalendarz

We czwartek, 8 (20) maja, — św. Bernarda Seneńskiego. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 0; zach. o godz. 7 min. 53.

W piątek, 9 (21) maja, — św. Donata męczennika. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 59; zach. o godz. 7 min. 54.

Stan pogody.

Dziś z rana + 11°4 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 9 [illegible]
Barometr w milimetrach . . .	746.9	748.2
Termometr Reaum.	+ 12°6	+ 9°0
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 13°5, R. Najmniejsze ciepło + 11°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś,* we środę, komedja w 3-ch aktach (akt 2-gi w 2-ch obrazach), **Zemsta pani Hrabiny.**—Osoby: Pani Grodzka — panna *Figarska;* Julja, jej córka—pani *Bakałowicz;* Gustaw, syn pani Grodzkiej — p. *Chęciński;* Hrabina Aurora—pani *Niewiarowska;* Wacław Zawiejski—p. *Swieszewski;* Hrabia Janusz— p. *Tatarkiewicz;* Goldberg—p. *Żółkowski;* Były Jenerał — p. *Grzywiński;* Margrabia de Villaret—p. *Stolpe;* Radca stanu—p. *Adler;* Hrabia Adolf— p. *Krupiński;* Draz—p. *Szober;* 1-y gość—p. *Dobrowolski;* 2-gi gość— p. *Kruszewski;* 3-ci gość—p. *Doepler;* Doktór— ***; Jan, lokaj—p. *Lesiewicz.* — Cena miejsc zniżona. — *Jutro,* we czwartek, balet **Hrabina d'Egmont.** — *Wczoraj,* we wtorek, dawano operę **Cyrulik Sewilski,** było osób 239.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie,* **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-u doborowych artystów.— *Jutro.* —I. „Hamlet” uwertura koncertowa, Gadego; „Wiener-Bonbons”, walc Straussa; Introdukcja z op. „Loreley”, Brucha; Potpourri z op. „Bal maskowy”, Verdiego. — II. Uwertura z op. „Tannhauser”, Wagnera; „Opowiadania z lasu wiedeńskiego”, walc Straussa; „Der Wanderer”, pieśń Schuberta; „Vox populi”, potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Rosamunde”, Schuberta; Kadryl z opery „Pierwszy szczęśliwy dzień”, Straussa; „Berceuse”, Emila księcia Sayn Wittgensteina; Marsz zwycięzki Fryderyka Karola, Bilsego.—Początek ogodzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj,* było osób 400.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie,* od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie,* jest otwarta przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551. — Cena biletów fantowych: po rsr. 1, kop. 50 i kop. 30, a widok wystawy Paryża kop. 15.

* Przyjechał do Warszawy: rzeczywisty radca stanu *Frybes,* z Petersburga; — wyjechał: jenerał-lejtnant *Krasnokutski,* do Łowicza.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 1256, wyjechało osób 467;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 214, wyjechało osób 193; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 334, wyjechało osób 151;— statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — oprócz tego w ogóle przyjechało osób 118, w tej liczbie z zagranicy 4, wyjechało osób 68, w tej liczbie za granicę 13.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone,* w dniu 5 (17) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Klimowicz w Rawie, Miler w Ciechocinku, Czyszkowski w Pilicy, Górecka w Kaliszu, Szrajber w Łodzi, Kohn w Warcie, Rósiński w Iwanowicach, Ziółkowski w Łomży, Ostrowski w Czajkach, Bonifacki w Płocku, Szamota w Suwałkach, Abrach w Petrokowie, Buchwejtz w Łodzi, Kaminiarz w Włocławku, Kon w Mszczonowie, Wojno w Ciechanowcu, Elbingier w Kutnie, Brosman w Jarmolincach, Fabrykant galonów w Moskwie, list bez adresu, — listów miejskich sztuk 11, wyjętych że skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 23 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* Dnia 6 (18) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 47, wyzdrowiało 37, umarło 2, pozostało 1834 (mężczyzn 881, kobiet 953), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 188, kobiet 187.

* Dnia 5 i 6 (17 i 18) b. m. i r., **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 19, płci żeńskiej 20; *starozakonnych:* płci męzkiej 8, płci żeńsóiej 11, razem 59;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 14; *starozakonnych* 2; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 17, płci żeńskiej 20; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6, razem 49.

Ceny Targowe.

dnia 6 (18) Maja 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	72	6	—	6	70
Żyto	8	—	4	72½	5	—
Jęczmień	6	24	3	62	3	90
Owies	5	4	2	85	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	—	90	1	20

Pud siana od kop. 30 — 35. Pud słomy od kop. 22½ — 25.
Dowozy: Pszenicy 183; Żyta 229; Jęczmienia 343; Owsa 343 czetwerti.
Wiadro okowity od rsr. 2 kop. 64 do rsr. 2 kop. 70.
Garniec „ od rsr. — kop. 88 do rsr. — kop. 90.

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKREY
Petersburg dnia 6 (18) Maja 1869 r.

	za 1 sr.
Wekele na Londyn 3 mies.	1 9/16 5/16
„ Hamburg „	27½
„ Amsterdam „	1[illegible]
„ Paryż	315
„ Berlin 15 dni za 100 Rs . . .	
5-ta Pożyczka Stieglitza	[illegible] ¼
6 ta „ „	
7-ma „ Rothschilda	
1-za „ Premjowa z r. 1864 . . .	71
2-ga „ „ z r. 1866	6
5% Bilety Bankowe	90½
Akcje w-go Tow. dróg że. za 125 ta . .	139
Obligacje „ „ „	9¼
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej . .	1[illegible] ¼
5% Listy zastawne ruskie	9¼
4% metaliki	
„ Kupon z Lutego	–
„ „ z Sierpnia	
Imperjały	636
Dyskonto	

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKREY
z Berlina, d. 6 (18) Maja 1869 roku.

Z BERLINA	żądano	płacono
Bilety Banku Rosyjskiego		78
Wekele na Warszawę		77⅞
„ Peterburg 3 tygodn. . . .		8⅛
„ „ 3 miesięczny . . .		8⅞
„ Londyn 3		6 24⅞
„ Paryż 2		81⅓
„ Hamburg 2 „		5¾
„ Wiedeń 2 „		8⅞
Listy Zastawne 4%		66¼
Listy Likwidacyjne		56⅞
Obligacje Skarbowe 4%.		67
Koleje Rosyjskie		81½
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej . .		78⅜
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej . .		62
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej . . .		72
Nowa pożyczka premjowa 1-em		38¼
„ „ „ 2-em		13½
5a Pożyczka Stieglitza		68⅓
5% Listy Zastawne Ruskie		78⅜
Żyto na targu „		8⅓
dto „ dostawę		50⅛
Z WIEDNIA.		
Wekele na Londyn		124 10
„ Hamburg		91
„ Paryż		49 40
Pożyczka Narodowa		69 70
5% Metaliki		61 20
Akcje Banku Kredytowego		277 70

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3304. *Кѣлецкое Губернское Правленіе*

Примѣняясь къ 1 Ст. Высочайшаго указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г. вызывается симъ къ возврату на родину бѣжавшаго изъ мѣста своего жительства, безъ дозволенія подлежащихъ властей крестьянина Яна Валчинскаго, который по имѣющимся свѣдѣніямъ находится нынѣ за границею съ тѣмъ, чтобы въ продолженіи 6 недѣль со дня настоящаго вызова явился въ ближайшее полицейское правленіе Царства въ противномъ случаѣ согласно 340 и 341 Ст. уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратному изгнанію.

Г. Кѣльцы, 30 Апрѣля 1869 года.
1—1 Совѣтникъ, (. . . . .)

N. D. 2467. *Sąd Kryminalny w Warszawie.*

W zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Adolfa Krystyana 2-ch imion Thiele, subiekta handlowego z m. Łodzi który w 1859 roku mając lat 19 wydalił się za pasportem krajowym do Warszawy, a z tamtąd prawdopodobnie do Ameryki.

2. Aleksego Haraś lat 27 mającego, który po wydaniu go przez władze Pruskie w dniu 16 (28) Listopada 1864 r. i pozostawieniu pod dozorem Wójta Gminy Renkszawice Powiecie Wieluńskim, pobył tam kilka dni i znowu prawdopodobnie do Pruss powrócił.

3. Stanisława Franciszka 2-ch imion syna Sebastjana Krzemińskiego lat 32 mającego b. Referenta Słupeckiego Powiatowego Zarządu, który uzyskawszy kartę legalną od Naczelnika Powiatu dnia 11 Lutego 1868 r. do m. Poznania wyjechał.

Iżby dwaj pierwsi jako niewiadomi z pobytu w przeciągu roku jednego, zaś ostatni w przeciągu (6) sześciu miesięcy od daty wydrukowania niniejszego wezwania po raz 3-ci w Dzienniku Warszawskim powrócili do kraju; o powrocie swym osobiście, lub za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, albo w przeciągu tegoż czasu nadesłali dowody celem usprawiedliwienia przyczyn, dla których na pierwsze wezwanie wśrdz tutejszych przez gazety nie stawili się.

Nakoniec Sąd Kryminalny ostrzega wezwanych, że w razie niestawienia się na termin, ulegną karze przewidzianej art 340, 341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu z Obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnaniu, jeżeliby zaś powrócili po wyroku Sądu skazującym ich na powyższą karę, zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d 20 Marca (1 Kwietnia) 1869 r.
Prezes, Bielski.
3—3 Podpisarz, Rębalski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3331. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Stanisława Serwińskiego, właściciela dóbr Cieleśnica i Klonownica w Okręgu Bialskim, folwarku Nowinki w Okręgu Łosickim, oraz właściciela sumy rsr. 1,500 w listach likwidacyjnych, na dobrach Baczki Bochy z Okręgu Węgrowskiego upezpieczonej.

2. Marji z Maciejowskich Zaborowskiej, właścicielki kwoty rsr. 2,734 kop. 72½, na dobrach Drążgów z Okręgu Żelechowskiego ubezpieczonej.

3. Karoliny z Unieżyskich Bącewiczowej, właścicielki sumy rsr. 6,150, na dobrach Stanin z Okręgu Żelechowskiego ulokowanej.

4. Leona Rotwand, współwłaściciela dóbr Grochów z Powiatu Węgrowskiego i współwłaściciela wpisu ujawniającego stosunki spółki co do tychże dóbr z Jakóbem Liliensztern urządzonej.

5. Sanela v. Szania Elkenbaum v. Nelkenbaum, współwłaściciela sumy rsr. 375, na dobrach Przewłoka z Powiatu Włodawskiego ubezpieczonej.

6. Wojciecha Tarkowskiego, właściciela dóbr Tchórzew-Plewki lit. B. w Powiecie Siedleckim położonych.

7. Józefa Zimnickiego, właściciela sumy rsr. 420, na dobrach Mościska A. z Powiatu Radzyńskiego ubezpieczonej, i

8. Józefa Dąbrowskiego, właściciela sumy rsr. 150, na dobrach Kamionka z Powiatu Garwolińskiego ubezpieczonej.

Otworzyły się spadki, termin do urogulowania których, na dzień 12 (24) Listopada 1869 r. w kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce dnia 3 (15) Maja 1869 roku.
1—2 B. Wroński.

N. D. 3312. *Pisarz Sądu Pokoju w Brześciu.*

Po nastąpionej w dniu 15 Października 1861 r. śmierci Wilchelminy z Krygerów Feldt, a) współwłaścicielki nieruchomości w mieście Włocławku przy ulicy Cyganka pod Nr. 160 położonej (num. hyp. 91); b) współwłaścicielki sumy rsr. 5,700, w Dziale IV wykazu hypotecznego w tejże nieruchomości w Włocławku Nr. 160, sposobem zastrzeżenia zabezpieczonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 13 (25) Listopada r. b. przed podpisanym Pisarzem pod prekluzją.

Brześć dnia 2 (14) Maja 1869 roku.
1—2 Kużelewski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3289. *Варшавскій Военный Округъ.*

При Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи 14 (26) сего Мая въ 11 часовъ утра назначаются публичные торги безъ переторжки на продажу въ сломку двухъ ветхихъ навѣсовъ подъ №№ 874 и 875 при старой прачешной Уяздовскаго Военнаго Госпиталя въ г. Варшавѣ на Черняковской улицѣ, обрушенные отъ сильнаго порывистаго вѣтра, бывшаго 17 Декабря прошлаго года. Навѣсы эти желающіе могутъ осматривать ежедневно отъ 10 часовъ утра до 2 полудни по указанію Смотрителя Уланскихъ и Кирасирскихъ Казармъ Коллежскаго Ассесора Глотова.

Условія на продажу упомянутыхъ навѣсовъ можно читать отъ 10 часовъ утра до 2 по полудни въ Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи въ Цитадѣли.

Г. Варшава, 3 Мая 1869 года.
Начальникъ Варшавскаго Крѣпостнаго Инженернаго Управленія
Инженеръ Полковникъ Д. Яковлевъ.
1—1

N. D. 3265. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Варшавское Окружное Артиллерійское Управленіе вызываетъ желающихъ принять на себя поставку въ Варшавскую крѣпостную артиллерію четырехъ сотъ пудъ сѣрыхъ или голубыхъ шерстяныхъ нитокъ, которыя должны быть, по возможности, одинаковой толщины, безъ узловъ и длиннаго ворса и заключать въ себѣ отъ трехъ до четырехъ прядей; вмѣстѣ съ тѣмъ онѣ должны быть крѣпки на столько, чтобы конецъ нитки, длиною въ 1 арш., могъ выдержать грузъ не менѣе 4½ фун.; толщина шерстяныхъ нитокъ должна быть такова, чтобы на протяженіи 1 линіи можно было укладывать рядомъ отъ 2 до 3 нитокъ нѣсколько скрученныхъ и натянутыхъ при испытаніи. Торгъ изустный, совокупно съ запечатанными объявленіями, окончательный безъ переторжки назначается при управленіи. 20 Мая 1869 года, не позже 11 часовъ утра, когда и прекратится пріемъ запечатанныхъ объявленій. Эти объявленія съ подчистками и поправками, надлежащимъ образомъ не оговоренными, съ обозначеніемъ цѣны цифрами, а не прописью и вообще не удовлетворяющія въ чемъ либо правиламъ, указаннымъ въ 1909, 1910 и 1912 статьяхъ I ч. X тома Свода гражданскихъ законовъ изданія 1857 г., почтутся недѣйствительными.

Каждый желающій принять участіе въ торгахъ, долженъ представить залогъ въ 20% той суммы за которую предполагаетъ принять на себя поставку нитокъ. Въ залогъ допускаются наличныя деньги, процентныя бумаги, принимается по подрядамъ Военнаго вѣдомства и вполнѣ благонадежное недвижимое имущество, съ установленными о немъ свидѣтельствами. Условія поставки и образецъ шерстяныхъ нитокъ можно видѣть въ Управленіи.

Г. Варшава, 2 Мая 1869 года.
За отсутствіемъ Начальника Артиллеріи
Помощникъ Его Генералъ-Маіоръ,
Савичъ.
Правитель дѣлъ, Полковникъ,
2—3 Сомовъ.

N. D. 3290. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości że zpowodu niedojścia do skutku w d. 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. licytacji na dzierżawę 5-u lokali w kamienicy Szpitalnej pod № 1335, a mianowicie.

4ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs 280 rocznie;

5ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 1 piętrze od rs. 495 rocznie;

4ch pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs. 325 rocznie.

5ciu pokoi, przedpokoju i kuchni na 2 piętrze od rs 450 rocznie;

4ch pokoi z kuchnią na 2 piętrze od rsr. 250 rocznie; odbędzie się w Szpitalu Dzieciątka Jezus w d. 12 (24) Maja r. b o godzinie 11 z rana, powtórna licytacja na dzierżawę pomienionych jak wyżej lokali.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d 3 (15) Maja 1869 r.
Opiekun Prezydujący, Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
2-2 Mucharski.

N. D. 3302. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana w gmachu Szpitala Ewangelickiego przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2484, odbędzie się licytacja na sprzedaż tak pozostałej garderoby po osobach zmarłych w szpitalu, jak niemniej różnych sprzętów i efektów wyszłych z użycia, oraz różnego żelaztwa i blachy cynkowej.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1869 r.
Opiekun Prezydujący, Ludwik Spiesse.
1—1 Nadzorca Szpitala, A. Greffen.

N. D. 3306. *Михаловицкая первоклассная Таможня.*

Симъ объявляетъ, что 26 Мая (7 Іюня) с. г. съ 10 часовъ утра, будетъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ 955 кусковъ полотна оставленнаго за Таможнею по случаю низкой оцѣнки онаго, по оцѣнкѣ на 2864 руб. 50 к. Желающіе покупать это полотно должны явиться въ сію Таможню въ назначенный срокъ.

Михаловицы 4 Мая 1869 года.
1—1 Управляющій Кемницъ.

N. D. 2979. *Лазновское Лѣсное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что такъ какъ торги на продажу лѣса изъ лѣсосѣкъ предположеннымъ на 1869 г. въ участкахъ Віончинъ оцѣненнымъ на 1,251 руб. сер. 49 коп., Бѣды 666 руб. сереб. 18 копѣекъ, Пецьярдувка 1,347 руб 8 коп. и Цегельня 768 руб. 19 коп. въ первомъ сроку т. е. 6 (18) Марта с. г. и во второмъ 7 (19) Апрѣля с. г. несостоялись, то Лѣсное Управленіе назначиваетъ третій срокъ новымъ торгамъ имѣющимся произвести въ семъ Управленіи Мая 26 (Іюня 7) дня с. г. съ 11 часовъ утра въ дер. Віончинѣ, Лодзинскаго Уѣзда, на тѣхже самыхъ условіяхъ, какіе назначены были къ прежнимъ торгамъ.

Віончинъ, Апрѣля 16 дня 1869 года.
Старшій Надлѣсничій,
2—3 Висневскій.

N. D. 3221. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4 5 i 6 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne meble, lustro, rądle, lichtarze, i t. p. przedmiota, w dniu 13 (25) Maja 1869 roku o godzinie 1 z południa w domu Nr. 2360*a*. przy ulicy Dzielnej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 16 (28) Kwietnia 1869 r.
2—2 Dobronoki.

N. D. 3288. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Mojżesza Bloch właściciela nieruchomości w Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu w temże mieście u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu Królestwa Polskiego obrane mającego, od którego tenże Obrońca staje i sprzedaż obecną popiera, w poszukawaniu sumy rsr. 1,2 0 z procentem po 5 od sta od d. 15 (27) Stycznia 1861 r. i kosztami, protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy tutejszym Trybunale z d. 17 (29) Października 1864 roku zajęte zostały na przymuszone w drodze sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Złotkowy, składające się z wsi zarobnej i folwarku Złotkowy, z wsi zarobnej i folwarku Miłaczew, koloniów: Miłaczew, Alinów, Dobromyśl i Józefowo, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Konińskim i Powiecie Słupeckim, dawniej w Gubernj Warszawskiej a teraz Kaliszskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Zoroastra Ulatowskiego, tamże w w wsi Złotkowach zamieszkałego należące i przez niego posiadane, w granicach: na wschód z dobrami Kleczew, na południe z dobrami Dankowo, na zachód z dobrami Jarotki i na północ z dobrami Nieborzynem i Zbyrzynkiem. Mają ogólnej rozległości około włók 61 mórg 24 pręt 200, czyli około 930 dziesiatyn gruntu, należącego do kl II. III i IV. mianowicie: w gruncie ornym folwarcznym włók 12 mórg 5, gruntu łącznie z pastwiskami pod kolonjami i włościańskiego włók 42 mórg 11 pr. 151, w ogrodach dworskich mórg 3 pr. 150, włościańskich mórg 20, łąk dworskich włók 2 mórg 20, reszta pod zabudowaniami, podwórzami, drogami, sadzawkami, nieużytkami, probostwem i cmentarzem około mórg 10 pr. 200.

Włościanie i koloniści na skutek Ukazu Najwyższego z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 roku od płacenia czynszu, robocizny i wszelkich danin, jako uwłaszczeni są wolni. Całe dobra za kontraktem d. 4 (16) Września 1864 r. przed Fortunatem Łąckim Rejentem w Koninie sporządzonym, do świętego Jana 1868 roku Józefowi Zakrzewskiemu w dzierżawę wypuszczone zostały.

Budynki dworskie są: dwór, oficyna, stajnia, obory, owczarnie, spichrz, dwie stodoły, kurniki, chlewiki, kloaki, mury po spalonej oborze, studnia ocembrowana. Przytem drzew rodzących około sztuk 160, dzikich 180, krzewów dzikich 140.

Budynki wiejskie we wsi Złotkowy obejmują dziesięć chałup mieszkalnych, z tych siedm czworaków, jeden gościniec, w którym szynkuje dworski Jan Laskowski, jeden wiatrak własny Jana Prejs okupnika, płacącego czynszu rs. 15 rocznie i dającego mlewo dworowi, wydzierżawiony Janowi Wielgorskiemu, stodół 4, obór 5, stajnia jedna i jedno gospodarstwo bez domu, w którym jak również w chałupach mieszkają: August Gramantz propinator, płacący dworowi rocznie rs. 270 i posiadający 5 mórg gruntu, Franciszka Figas, Michał Działakiewicz, Andrzej Malicki, Michalina Laskowska, Michał Kromierski, Kazimierz Marciniak, Bartłomiej Grzelak, Tomasz Przybylski, komornicy: Wojciech Konot, Józef Laskowski, Tomasz Korygowski, Aleksander Kołakowski, Józef Falbąkowski, Karol Kornonia, Kazimierz Tuszkowski, Józef Bogucki, rataje, fornale, parobcy i inni ludzie dworscy, Franciszek Chęćlewski ekonom Jan Wielgorski dzierżawca wiatraka, Icek Sokolnik, Ludwik Hartwisch i Stanisław Chmielewski koloniści.

Budynki na probostwie są: trzy domy mieszkalne księdza, organisty i czeladzi, spichrz, sklep, stodoła, dwie obory, stajnie, wozownie pod jednym dachem, chlewiki, kloaki, owczarnia, studnia, drzew rodzących sztuk 50. Kościół parafjalny, dzwonnica, cmentarz ogrodzony kamieniami. Wiatrak Michała Rogalińkiego okupnika własny i chałupa w której mieszka.

Do probostwa należą trzy włóki gruntu.

Budynki na kolonji do wsi Złotkowy należącej: chałup trzy, stodoła jedna, obór dwie, chlewów trzy. Tu mieszkają, Serafina Lisiecka, Ludwik Janke i Piotr Fleszman koloniści.

Budynki na wsi, a teraz kolonji Miłaczew: dom murowany z oficyną drewnianą, dawny dwór, około którego 45 sztuk drzew morwowych drwalnia, kloaki, kurniki i t. d., zamieszkały przez Marcelego Morzyckiego kolonistę, oprócz tego chałup 11, z tych dwa czworaki, w jednym z nich mieszka szynkarz dworski, Franciszek Frankowski, w drugim ludzie dworscy, dalej stodół 10, obór 5, szop 2, studzien 7, chlewów 12, stajni 2, wiatrak jeden własny Daniela Jesse i sieczkarnia jedna Tu mieszkają oprócz trzech powyż wymienionych: Michał Maciejewski, Andrzej Kaźmierowski, Stanisław Pawłowski, Wojciech Szymański, Jakób Wolski, Jan Wojciechowski, Filip Hanke, koloniści.

Budynki na kolonji Józefowo są: chałup 23, stodół 22, obórek 24, stydni 20, kuźnia 1, wozowni 4, szop 5, chlewów 4. Tu mieszkają: Jakób Lubaszkowal, Antoni Grzeszczak, Andrzej Jagodziński, Antoni Krawczyk, Wojciech Pawlaczyk, Józef Rogowski, Paweł Stolarczyk, Wojciech Laskowski, Andrzej Richtig, Wawrzyniec Królewski, Józef Bruniszewski, Andrzej Zawodziak, Wojciech Błaszkowski, Jan Adamek, Bogumił Brzeziński, Maciej Pospieszny, Walenty Grzeszczak, Wojciech Kotecki, Piotr Janaczyk, Maciej Wesołowski, Szymon Makowski, koloniści.

Budynki na kolonji Dobromyśl są: chałup 10, stodół 9, obór 10, studni 8, wozowni 5, szopa 1, chlew 1, stajni 5, sieczkarnia 1, owczarnia 1. Tu mieszkają: Franciszek Rużański, Andrzej Richtig, Maciej Grzeszkowiak, Bogusław Krygier, Tomasz Kembłowicz, Jan Buse, Krysztof Szuman, Franciszek Wiśniewski, Michał Brant, Tomasz Studziński, koloniści.

Budynki na kolonji Alinów są: chałup 28, stodół 26, obór 24, studni 24, wozowni 3, szopa 1, chlewów 4. Tu mieszkają: Marcin Witkowski, Bartłomiej Sniegieski, Antoni Kornowicz i Szczepankiewicz, Daniel Job,

Franciszek Nieboj, Frydrych Albrecht, Karolina Fryszka, Anna Rozyna Bajer, Ludwik Mantig, Jan Horbiński, Jan Wiwacz, Józef Woźniak, Józef Arendt, Paweł Karpiński, Marcin Krul, Marcin Szmigielski, Bogumił Belter, sukcesorowie po Lewandowskim, Bogumił Mantyk, Andrzej Słonyński, Ludwik Wudzaj, August Kelm, Ludwik Krentz, Jan Bloch, Jan Ludwik Bloch, Michał Sniegielski.

Wiele zabudowań gospodarskich szczególnie kolonjalnych, głównie obory i stodoły mieszczą się zwykle pod jednym dachem..

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, inwentarza i opłacanych podatków skarbowych i ciężarów gruntowych obejmuje wspomniony tu protokół zajęcia dóbr daty 17 (29) Października 1864 r., który doręczony został w dniu 7 (19) Grudnia tegoż roku przez Piotra Tomaszewskiego Woznego przy Sądzie Pokoju Okręgu Konińskiego Tomaszowi Ziółkowskiemu Wójtowi gminy Złotków i Kazimierzowi Misiurkiewiczowi Pisarzwi Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego do rąk ich własnzch.

Wpisanie protokółu zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1865 r., do księgi zaś zaregestrowań w kanaelarji Pisarza Trybunału tutejszego nastąpiło w dniu 11 (23) Lutego tegoż roku.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyło się w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1865 r. o godz. 10 z rana na audjencji publicznej Trybunału tutejszego w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Józefina w pałacu sądowym, drugie w dniu 8 (20) Kwietnia, a trzecie w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) 1865 r. Przygotowawcze przysądzenie w dniu 28 Maja (9 Czerwca) t. r. bez sporów nastąpiło, nakazaną została jedynie taksa staraniem dłużnika Ulatowskiego, której mimo upływu terminu prekluzyjnego sporządził. Stanowcza sprzedaż w dniach 11 (23) Maja i 19 (31) Października 1866 r. dla braku licytantów nie przyszła do skutku, później wyrokiem dnia 3 (15) Października 1867 r. Trybunał nowy termin do ostatecznego przysądzenia na d. 23 Listopada (5 Grudnia) 1867 r. godz 10 z rana oznaczył, z nadmienieniem że licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rsr. 26,667, jako $^2/_3$ szacunku przez strony ustanowionego z potrąceniem kwoty rs. 10,765 k. 61 listami likwidacyjnemi, na też dobra w trakcie postępowania subhastacyjnego przyznanych i wypłaconych, czyli od sumy rs. 15,901 kop 39, vadium rsr. 5,000. Inne warunki przejrzane być mogą w Trybunale lub u popierającego sprzedaż Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy b. Radzie Stanu.

Gdy Patron Rościszewski rozpoczętej subhastacji imieniem Mojżesza Bloch dalej nie popierał, przeto Bernard Goldbaum w m Kleczewie zamieszkały jako wierzyciel hypoteczny sumy rs. 450 z procentem oraz Ludwik i Augusta małż. Weis we wsi Tyńcu pod Kaliszem zamieszkali, jako wierzyciela sumy rs. 300 i rs. 388 kop. 65 wszyscy z własnych funduszów utrzymujący się, zamieszkanie prawne do tego interesu u Ignacego Błeszyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego obrane mający od których tenże Patron stawa i subhastacją dalszą dóbr Złotkowy popiera wystąpili przeciwko Mojżeszowi Blochi uzyskali wyroki Trybunału Cywilnego w Kaliszu, pierwszy w d. 1 (13) Lutego 1868 r. zaoczny drugi w d. 5 (17) Lutego 1869 r. ocznie z opozycji zapadłe już prawomocne upoważniające Bernarda Goldbaum i małż. Weis do dalszego popierania subhastacji dóbr Złotkowy w powiecie Konińskim położonych, następnie wyrokiem Trybunału w d. 26 Kwietnia (7 Maja) r. b. z ilacji zapadłym termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr Złotkowy na d. 11 (23) Czerwca 1869 r. godzinę 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został.

Ponieważ Zoroaster Ulatowski właściciel dóbr Złotkowy życie zakończył po którym S-wie przyjęli spadek z dobrodziejstwa prawa i inwentarza, przeto dalsza subhastacja przeciwko tymże S-om Beneficjalnym jest popierana jako to: p-ko Pulcherji z Raczyńskich Ulatowskiej wdowie oraz pozostałym dzieciom doletnim, Włodzimierzowi Ulatowskiemu Stanisławie Ulatowskiej, pannie doletniej, Alinie Ulatowskich, Marcelego Morzyckiego małżonce i Amalji z Ulatowskich, Józefa Zakrzewskiego żonie, wszystkim jako właścicielom dóbr Złotkowy w tychże dobrach Złotkowie z tytułu otwartego spadku zamieszkanie prawne mającym.

Warunki do licytacji w biórze Pisarza Trybunału i u Patrona Błeszyńskiego w Kaliszu przejrzane być mogą.

Kalisz d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

1—1 Asesor Kolegjalny J. Migórski.

N. D. 3311. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Antoniego Plewińskiego b. Radcy Rządu Gubernjalnego, obecnie emeryta w mieście Warszawie pod Nr. 2423 przy ulicy Karmelickiej zamieszkałego, u Władysława Kinnickiego Patrona Trybunału w Radomiu zamieszkałego, zamieszkanie obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 6,250 z procentem i kosztami, aktem Leona Kucharskiego Komornika przy Trybunale w Radomiu z daty 2 (14) Maja 1868 r. zajęte zostały na przymuszoną przedaż

DOBRA ZIEMSKIE

Czajęczyce, z przyległościami, w gminie Nosów parafji Waśniów Okręgu Opatowskim Gubernji Radomskiej położone, do Juljana Reklewskiego obywatela w Kowalkowicach Okręgu Opatowskim Gubernji Radomskiej zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, należące, odległe od Radomia wiorst 70, od Opatowa wiorst 21, od Waśniowa wiorst 2.

Dobra te składają się z folwarku i wsi Czajęczyce, oraz wsi Piotrkowice dawniej zarobnej dziś na własność włościan przeszłej. Ogólna rozległość gruntów folwarcznych w przybliżeniu wynosi mórg 430, a w tej pod ogrodami mórg około 6, pod ziemią orną około mórg 275, pod łąkami mórg około 16, pod lasem około mórg 128, pod placami gdzie zabudowania i dziedzińcem około mórg 5, gleba ziemi pszenna.

W folwarku Czajęczyce, dwór drewniany szabrowany gontem kryty z przystawką, chlewiki drewniane, budynek z drzewa gontami kryty w połowie na podmurówce, w którym znajduje się stajnia, cztery obory, pod częścią którego to budynku są chlewy, budynek z kamienia łamanego, na wapno murowany gontem kryty, obejmujący dwie wozownie, dwie owczarnie i spichrz, stodoła drewniana w słupy murowana słomą kryta, w której młockarnia, sieczkarnia z kieratem, na podwórzu piwnica i studnia, gorzelnia z kamienia łamanego na wapno murowana gontem kryta z piwnicami, szopa z kieratem, głównego aparatu w gorzelni niema, budynek z bali drewnianych słomą a w części gontem kryty na opasy, studnia w łące i studnia wywarowa, budynek drewniany gontem kryty, przeznaczony na sześcioraki, budynek przy drodze Waśniowskiej dla służby dworskiej pod słomą drewniany; kuźnia drewniana gontem kryta, w której mieszka na ordynarji kowal Antoni Koserkiewicz. Ogród owocowy wypuszczony za rs. 100 rocznie, trzy dziedzińce, sadzawka, las różnego gatunku zniszczony, w którym przy zajęciu znajdowało się około 1,000 sążni wyrąbanych i te Komornik wraz z lasem zajął, w lesie chałupa dla gajowego z ogrodem i łączką, służebności leśnych dla włościan niema, bo włościanie mają oddaną część lasu na własność. Inwentarz: koni 4 starych, wozów z drabinami 2, bron 4 i pługów 3. Propinacja od dnia 2 (14) Czerwca r. z. wydzierżawiona została za czynsz rsr. 90 z góry na rok. Podatki Skarbowe wynoszą rsr. 122 kop. 78 rocznie, oraz nadto obecnie składka na gminę i Sołtysa rsr. 17 k. $12^1/_2$ rocznie.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Opatowie Władysławowi Kuczewskiemu, oraz Wojtowi gminy Nosów Grzegorzowi Siennik dnia 30 Lipca (12 Sierpnia) 1868 r. wniesiony do księgi wieczystej dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1869 r. a wpisany do księgi zaaresztowań w biórze Pisarza Trybunału w Radomiu dnia 5 (17) Lutego 1869 r.

Pierwsza publikacja warunków przedaży nastąpi w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 roku o godzinie 10 rano na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis dóbr i warunki przedaży będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału w Radomiu i u Władysława Kinnickiego Patrona przedaż tę popierającego.

Radom d. 5 (17) Lutego 1869 r.

Szczuka.

Jako kopia tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 5 (17) Lutego 1869 r.

Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji w terminach prawem przepisanych, termin do przygotowawczej przedaży powyższych dóbr, oznaczony został przez Trybunał na dzień 27 Maja (8 Czerwca) 1869 r. godzinę 10 rano, w którym to terminie licytacja wywłaszczonych dóbr rozpocznie się od sumy rsr. 18,435, a w razie nieofiarowania jej przez nikogo, od $^2/_3$ części tej sumy to jest rsr. 12,290.

Radom d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

Szczuka.

N. D. *3309. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Marcelego i Heleny z Chronowskich Masłowiczów małżonków, obywateli krajowych, w dobrach własnych Kamienna w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej zamieszkałych: w poszukiwaniu summ dla Heleny Masłowiczowej rs. 2,700 z większej rs. 4,500 pod Nr. 13*b.* i rs. 3,000 pod Nr. 14*b.* a dla Marcelego Masłowicza rs. 1,579 kop. 89 pod Nr. 19 Działu IV. na dobrach Kuzki zabezpieczonych, z procentem 5% od summ tych od dnia 12 (24) Czerwca 1868 r. wreszcie rs. 500 na koszta subhastacji pod Nr. 4 Działu III. zapewnionych; z mocy kontraktu kupna i przedaży przed Władysławem Pyrkosch Rejentem dnia 14 (26) Czerwca 1862 r. zawartego, od Józefa Paszkowskiego dziedzica tychże dóbr, a w dobrach własnych Zakrzów w Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej zamieszkałego poszukiwanych, aktem Feliksa Łuniewskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach, w dniach 11 (23) i 12 (24) Listopada 1868 r. zajęte zostały na przymusową przedaż.

DOBRA ZIEMSKIE KUZKI,

z przyległościami w parafii Szkalbmierskiej, Gminie Boszczynek, jurisdykcji Sądu Pokoju w Szkalbmierzu, Powiecie Pińczowskim Gubernji Kieleckiej położone: Dobra te mają rozległości 300 prętowych mórg około 320 albo dziesiatyn 164, t. j. gruntu ornego mórg około 292, łąk mórg 15, ogrodów owocowych mórg 4, warzywnych mórg 2, nieużytków morga 1, wód morga 1; i pod budowlami mórg 5. Gleba ziemi glinka z próchnicą, spodem glina żółta. Budowle w tychże następne: a) Dwór z drzewa tynkowany pod gontem i słomą. b) Kurnik przy tym z drzewa. c) Chlewik w słupy z drzewa, ściany z chrustu pod słomą. d) Kloaka z drzewa pod gontm. e) drwalnia w ogrodzie zdezelowana pod słomą. f) Czworak z drzewa pod gontem dla czeladzi, przy tymże studnia z kołem pod dachem. g) Kuźnia z drzewa zdezelowana. h) Owczarnia obory i stajnie, mają ściany z gliny na podmurowaniu, pod gontem i słomą. i) 3 stodoły w czworokąt w słupy drewniane, ściany z chrustu pod słomą, od frontu parkanem z chrustu z bramą zamknięte, w jednej z tych jest śpichrz z drzewa, przy stodołach w ogrodzie studnia. Budynki są w stanie średnim.

Włościan posiadających dawniejsze osady 14, świeżo zaś obdarowanych 5, ogólna przestrzeń nadana włościanom wynosi mórg 69 prętów 48, którym służy prawo pasania po ugorach i ścierniach dworskich i na łąkach po zebraniu siana i potrawu. Opłaty Skarbu wynoszą ogółem rocznie rs. 233.

Kopie zajęcia doręczone zostały Wójtowi Gminy Boszczynek Walentemu Iwan i Pisarzowi Sądu Pokoju w Szkalbmierzu Ludwikowi Majchrowskiemu dnia 13 (25) Listopada 1868 roku.

Wniesiono zaś do księgi wieczystej dnia 2 (14) Stycznia b. r. a do księgi Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 7 (19) Stycznia t. r. Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej tegoż Trybunału dnia 25 Lutego (9 Marca) r. b.

Warunki wreszcie licytacyjne i szczegółowe, opisanie dóbr zajętych, mogą być przejrzane w biórze podpisanego Pisarza Trybunału, i u Aleksandra Kalinki Patrona w Kielcach zamieszkałego sprzedaż popierającego.

Kielce dnia 8 (20) Stycznia 1869 r.

Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy Trybunału.

Kielce dnia 8 (20) Stycznia 1869 r.

Po odbyciu 3-ch publikacji termin do przysądzenia przygotowawczego naznaczony został na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. w którym licytacja rozpocznie się od rs. 15,000, a gdyby tej nie dano, to od $^2/_3$ tejże sumy.

Kielce d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 r.

Hermanowicz.

Po odbytem przygotowawczem przysądzeniu, na którym dobra te małżonkom Masłowiczom za sumę rs. 13,666 $/_3$ przysądzone zostały, wyznaczono termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Września 1869 r. w którym licytacja rozpocznie się wskutek wyroku tegoż Trybunału z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) b. r. od szacunku przez detaksacją wykryć się mającego a gdyby przez właściciela dóbr sporządzona nie była, to od sumy rs. 20,250, gdyby zaś tej niedawano, to od $^2/_3$ tejże czyli od rubli srebrem 13,666, $^2/_3$.

Kielce dnia 1 (13) Maja 1869 r.

Hermanowicz.

N. D. 3337. Na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydanego, ruchomości do spadku Leopolda Dyamentowskiego należące, jako to: meble, obrazy, sprzęty gospodarskie, do użytku wiejskiego potrzebne do fabrykacji cegły, garderoba męzka i t p. przedmiota w d 8 (20) Maja 1869 r. o godzinie 11 z rana zaczynając, we wsi Mokotowie za Warszawą przed podpisanym Rejentem przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 Wincenty Helcman.

N. D. 3326. Podaje do wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości machoniowe, palisandrowe i jesionowe, jako to: biórko, szafa, szesłąg, stolik, umywalnik, łóżko i t. p. przedmiota, w Warszawie na targu publicznym Grzybów zwanym, w dniu 12 (24) Maja r. b. o godzinie 12 w południe przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *J. Kurman*, Komornik.

N. D. 3327. W dniu 9 (21) Maja 1869 roku o godzine 12 w południe na targu w rynku Nowego miasta i w tymże dniu o godzinie 1 z południa na targu w rynku Starego miasta, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, lustra, garderoba żeńska i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *Pawłowski*, Komornik.

N. Г. 3313. Мая 8 (20) дня с. г. въ 10 часовъ утра, махоневые мебели, зеркало, часы за Желѣзною брамою и въ 12 ч. дня махоневые мебели, зеркало, часы на торговой площади подъ 3 крестами въ Варшавѣ, будутъ проданы съ публичнаго торга.

* * *

W dniu 8 (20) Maja r. b. o godzinie 10 rano, meble machoniowe, dębowe, lustra, zegar, za Żelazną bramą i o godzinie 12 w południe, meble machoniowe, lustro, zegar, na targu pod trzema Krzyżami w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Popławski, Komornik.

N. D. 3343. W dniu 9 (21) Maja 1869 r. o godzinie 10 rano na placu targowym Sewerynów zwanym, o godzinie 12 na placu targowym Stare-miasto zwanym, o godzinie 1 z południa na placu targowym Nowe Miasto zwanym, w Warszawie, sprzedawane będą zajęte przedmiota jako to: sukna, korty, garderoba męzka, meble jesionowe, machoniowe, sosnowe, zegarek, i pierścień złote, i t. p., a to przez publiczną licytacją.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1869 r.

Ruszczykowski, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 2974. Podaje do powszechnej wiadomości: iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 5952 na rs. 21 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 19 Maja roku 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

3—3

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.